Nowy rozłam w UNDO?

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 10 lutego 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 40

Związki niepodległościowe wzywają

do stworzenia solidarnego polskiego frontu wyborczego we Lwowie

W dniu 8 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem p. Prezydenta Dr St. Ostrowskiego posiedzenie Rady Związków Niepodległościowych we Lwowie, na którym zapadły jednomyślnie następujące uchwały:

1. W związku z odbywającymi się na ziemiach południowo-wschodnich wyborami samorządowymi, Rada Związków Niepodległościowych wzywa całe społeczeństwo polskie do czynnego poparcia jednolitego, polskiego frontu wyborczego w miastach i na wsi.

2. We Lwowie — jako ostoi myśli i siły polskiej ziem południowo-wschodnich — nakazem narodowym i moralnym wszystkich organizacji polskich jest stworzenie wspólnej listy polskiej, która winna stać się wyrazem wszystkich Polaków bez różnicy przekonań i zawodów. Obowiązkiem narodowym każdego Polaka we Lwowie jest wzięcie czynnego udziału w wyborach i oddanie swego głosu na tę wspólną listę.

3. Rada Związków Niepodległościowych nakłada na wszystkie Związki Niepodległościowe obowiązek organizacyjny solidarnej, zdecydowanej akcji na rzecz zmontowania w wyborach samorządowych we Lwowie wspólnego polskiego frontu.

Posiedzenie Kapituły Orderu Orła Białego

Warszawa, 9. 2. (PAT) Pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jako Wielkiego Mistrza Orderu Orła Białego, odbyło się wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie posiedzenie Kapituły tego orderu, w którym wzięli udział wszyscy jej członkowie a mianowicie: Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, Prymas Polski J. E. Ks. Kardynał Dr August Hlond, Senator Prof. Dr Kazimierz Bartel, oraz Minister Spraw Zagranicznych Płk. Józef Beck, jako zastępca członka Kapituły.

Przed porządkiem dziennym obecni przez powstanie uczcili pamięć zmarłego kanclerza Orderu śp. Ks. Kardynała Kakowskiego, któremu Pan Prezydent R. P. poświęcił wstępne przemówienie. Następnie na wniosek p. Marszałka Śmigłego-Rydza kanclerzem Kapituły obrany został przez aklamację Ks. Prymas Hlond.

Z kolei Kapituła przyjęła do wiadomości projekt nowego statutu Orderu.

Podziękowanie P. Prezydenta

Warszawa, 9. 2. (PAT) Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej dziękuje niniejszym wszystkim instytucjom, zrzeszeniom i osobom, które złożyły, względnie nadesłały Panu Prezydentowi życzenia z okazji Imienin.

P. premier Składkowski odpowiedział na interpelacje poselskie

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). W dniu dzisiejszym marszałek Sejmu przesłał 5 kolejnych odpowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskiego na interpelację sen. Tworydły, pos. Welykanowicza, Celewicza i dwie interpelacje pos. Tarnawskiego.

Prezes P. K. O. u Pana Prezydenta

Warszawa, 9. 2. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj prezesa P. K. O. dr H. Grubera.

Odznaczenia

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). Minister Przem. i Handlu Roman udekorował b. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Janta Połczyńskiego Komandorią Orderu Odrodzenia Polski, oraz p. Kimensa b. radcę handlowego ambasady angielskiej w Warszawie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Włosko-sowiecka umowa handlowa

Moskwa, 9. 2. (PAT.) Jak donosi agencja Tass, ambasador sowiecki w Rzymie Stein i przedstawiciel handlowy Popow w imieniu Z. S. R. R., a minister spraw zagranicznych Ciano — w imieniu Włoch, podpisali w dniu 7 bm. kilka protokołów i układów ekonomicznych, likwidujących sporne kwestie i regulujących wymianę handlową pomiędzy Z. S. R. R. a Włochami.

Wybory gromadzkie w woj. krakowskim

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). Jako pierwszy powiat z terenu województwa krakowskiego, w którym odbędą się wybory do rad gromadzkich, został wyznaczony powiat krakowski. Na dzień 1 marca wyznaczono wybory w gromadach 16 gmin, w następnych gminach odbędą się wybory 8 marca.

Anglia uzna rząd gen. Franco

Również w interesie Francji leży jego uznanie

Paryż, 9. 2. (PAT) Korespondent londyński „Le Jour" donosi, że od 48 godzin toczy się

ożywiona wymiana poglądów pomiedzy Londynem a Burgos.

W sprawie tej brytyjskie koła urzędowe zachowują jak najściślejszą dyskrecję.

Gen. Franco miał jakoby wyjaśnić, że ewakuacja wojsk obcych rozpocznie się niezwłocznie po zakończeniu działań wojskowych i że rząd w Burgos czuwać będzie nad szybkim wykonaniem wydanych w tym celu zarządzeń. Franco potwiedzić miał też zamiar nietolerowania żadnego ograniczenia suwerenności hiszpańskiej na mocy układów politycznych czy wojskowych, będących wynikiem wojny domowej. Poza tym powstaje odtąd kwestia udziału Francji i W. Brytanii w dziele odbudowy Hiszpanii.

Korespondent podaje dalej, że **rząd angielski uzależnić miał uznanie prawne rządu hiszpańskiego od dwóch istotnych warunków: 1) całkowitego wycofania cudzoziemców i 2) „humanitarnego" załatwienia zagadnienia uchodźców.**

Paryż, 9. 2. (PAT) „Le Journal" zamieszcza wywiad swego korespondenta w St. Jean de Luz z sen. Berard, który oświadczył, iż rząd gen. Franco jest bardzo dobrze poinformowany o stanie rzeczy we Francji. Zdaniem sen Berard

nastroje w Hiszpanii są przychylne Francji.

W atmosferze powszechnego skłócenia, w jakiej żyją narody — zakończył Berard — sądzę, że w interesie Francji leży, aby była ona reprezentowana w miejscu, gdzie istnieje obecnie również spór, tj. w Hiszpanii.

Paryż, 9. 2. (PAT) Wczoraj w południe minister Bonnet przyjął senatora Leona Berard, który powrócił z Hiszpanii. Sen. Berard przyjęty będzie następnie przez prem. Daladier

Fałszywe pogłoski o pertraktacjach w Łodzi

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). Dowiadujemy się, że wbrew podanym przez część prasy wiadomościom, nie było żadnych pertraktacji ani warunków ze strony kandydatów do prezydium Rady Miejskiej w Łodzi co do okresu, na jaki mają być zatwierdzeni przez władze nadzorcze.

Przeciwnie, liczą się z prawdopodobieństwem zatwierdzenia prezydenta miasta Łodzi na okres jednego roku. To samo ma — jak się zdaje — dotyczyć prezydium Poznania i innych jeszcze miast.

Odrzucono protesty w Toruniu

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). Izba wojewódzka w Toruniu odrzuciła 3 protesty wniesione przez OZN w Toruniu przeciw przeprowadzeniu wyborów do Rady Miejskiej w 3 okręgach. Tym samym Rada Miejska w Toruniu została zatwierdzona.

Nie było zamachu na generała Prchalę

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Pragi, że tamtejsze koła oficjalne dementują kategorycznie wiadomość o zamachu na generała Prchalę, jaki miano dokonać we wtorek w Huszcie.

Według wiadomości tej do generała Prchali, idącego ulicą, miano oddać trzy strzały rewolwerowe, które jednak chybiły. Zamachowca schwytano natychmiast i aresztowano. Miał to być jeden z członków ukraińskiej bandy terorystycznej. Cała ta informacja jest nieprawdziwa.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). W ostatnim Dzienniku Ustaw z 8 bm., ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o wykonaniu dekretu Pana Prezydenta R. P. w sprawie rozciągnięcia przepisów o sztucznych środkach słodzących na obszar odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego.

Plan eksportowo-importowy
w ramach polsko-niemieckiego układu handlowego

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). W dniu 14 bm. zbiorą się w Warszawie rządowe komisje kontroli obrotu gospodarczego polsko-niemieckiego, celem ustalenia planu eksportowo-importowego na miesiące marzec, kwiecień i maj br. Wysokość obustronnych kontyngentów mieścić się będzie w ramach polsko-niemieckiego układu handlowego, który przewidział ogólną wartość obrotów na bieżący rok gospodarczy na poziomie 260 milionów zł.

Przypuszczalnie obie komisje rządowe zajmą się również uregulowaniem kwestii obrotów między obu państwami z obszarem Sudetów i Zaolzia, obecnie bowiem należności za transakcje eksportowo-importowe z obu tych obszarów są blokowane na specjalnych kontach i będą uruchomione z chwilą formalnego włączenia obrotów z tych transakcyj do obowiązujących umów polsko-niemieckich.

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie dyrektor departamentu handlowego Min. Przem. i Handlu Geppert, który do tego czasu zakończy rokowania, prowadzone w Rzymie o nowy polsko-włoski układ gospodarczy. Na obrady warszawskie przybędzie z ramienia Niemiec radca w departamencie handlowym Min. Spraw Zagr. Schnurre, przewodniczący delegacji niemieckiej, który był upatrzony na delegata rządu Rzeszy do niedoszłych rokowań surowcowych z rządem sowieckim.

Sowiety wycofały się
z rokowań handlowych z Niemcami

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). Równolegle z toczącymi się rokowaniami gospodarczymi polsko-sowieckimi, podjęte być miały rokowania sowiecko-niemieckie. Tymczasem rząd sowiecki w ostatniej chwili wycofał się z tych rokowań, a pełnomocnik rządu niemieckiego, bawiący wówczas w Warszawie, powrócił do Berlina.

Wobec błędnych doniesień zagranicznych o zawartym jakoby nowym układzie sowiecko-niemieckim należy wyjaśnić, że zachodzi tu nieporozumienie. Między Niemcami a Sowietami doszło wprawdzie z początku stycznia br. do przedłużenia umowy z roku 1925, umowa ta jednak — jak wskazuje praktyka lat ostatnich, nie jest bazą dostateczną do ożywienia wymiany gospodarczej sowiecko-niemieckiej.

Wspomniana umowa daje Niemcom możliwość sprowadzenia z Sowietów różnych surowców w wysokości 200 milionów marek rocznie, jednakże obroty rzeczywiste wynosiły w roku ubiegłym niespełna 50 milionów marek

Japonia zajmie wkrótce
wyspę Hainan?

Tokio, 9. 2. (PAT) W czasie debaty nad polityką morską Japonii w izbie niższej, jeden z deputowanych wyraził nadzieję, że

wyspan Hainan zostanie zajęta „w jak najszybszym terminie".

Minister marynarki, admirał Yonai interpelację tę pozostawił bez odpowiedzi.

W czasie tego samego posiedzenia jeden z posłów, chcąc sprawdzić krążącą w kołach politycznych Tokio pogłoskę, według której rząd japoński zdecydował w zasadzie obsadzenie wyspy Hainan, zapytał admirała Yonaź, czy istnieje

projekt utworzenia bazy morskiej w Chinach południowych..

Według komunikatu Agencji Domei minister miał odpowiedzieć, że „w chwili obecnej nie mamy zamiaru tworzenia baz flotowych na kontynencie chińskim".

Paryż, 9. 2. (PAT). W ciągu ubiegłej nocy podczas manewrów floty atlantyckiej krążownik „Georges Leygnes", udający się do Quiberonu z powodu gęstej mgły zderzył się z kontrtorpedowcem „Bison", •

Odznaczenie dziennikarza

Kierownik oddziału PAT we Lwowie red. Edward Kozłowski został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za pracę na polu dziennikarskim.

Dług Stanów Zjednoczonych wynosi 50 miliardów dolarów

Waszyngton, 9. 2. (PAT). Sekretarz skarbu Morgenthau zakomunikował na posiedzeniu komisji budżetowej Izby reprezentantów, że dług publiczny Stanów Zjednoczonych wzrośnie do 50 miliardów dolarów, co nie stanowi niebezpieczeństwa dla sytuacji finansowej kraju. Kwota ta jest wyższa o 5 miliardów od granicy długu publicznego, do której rząd ma upoważnienie.

Bułgaria wysiedla Żydów

Sofia, 9. 2. (PAT) Władze policyjne ograniczyły do 2 tygodni czas pobytu w Bułgarii ponad 6 tysięcy Żydów, obywateli państw obcych. Po upływie tego terminu Żydzi ci będą musieli opuścić Bułgarię.

United Press odzyskała debit w Polsce

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przywróciło debit w Polsce amerykańskiej agencji informacyjnej „United Press", odebrany zarządzeniem z 12-go lipca ub. roku.

Polepszenie warunków pracy
emigracji sezonowej do Niemiec

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). Podpisany ostatnio w Berlinie polsko-niemiecki protokół w sprawie emigracji sezonowej dotyczy warunków pracy i płacy robotnika polskiego w Niemczech. Osiągnięte porozumienie pozwala na

polepszenie sytuacji polskiej emigracji sezonowej do Niemiec,

zwłaszcza zaś robotników polskich zajętych w charakterze czeladzi.

Uzgodniono m. in., że do czasu pracy t. zw. czeladzi wliczony będzie każdy rodzaj pracy, a więc również zajęcie w gospodarstwie domowym, przy karmieniu bydła itd. Za każde 2 godziny pracy ponad normalny czas pracy otrzymywać ma robotnik wynagrodzenie ryczałtowe. Dalsze nadliczbowe godziny pracy wynagradzane będą według odpowiednio wyższych stawek.

Ustalono również, że

robotnik polski ma prawo do wszelkiego rodzaju świadczeń, które przewiduje taryfa dla robotników niemieckich,

np. w formie dodatku pieniężnego za pracę w okresie żniw itp. Umowy o pracę na sezon 1939 określać mają minimalne stawki płacy gotówkowej za normalny czas pracy i godziny nadliczbowe.

Przewidziano poza tym ograniczenia dla pracowników poniżej lat 21. Będą oni mogli pracować tylko wspólnie w jednym gospodarstwie z rodzicami.

Rozszerzona ma być również znacznie

opieka duszpasterska nad emigrantami,

oraz opieka i nadzór nad warunkami pracy robotników polskich ze strony niemieckiej inspekcji pracy, która zacieśnić ma współpracę z polskimi placówkami konsularnymi.

Specjalna uwaga zwrócona będzie na gospodarstwa chłopskie. Badanie stanu zdrowia i zdolności fizycznej do pracy przeprowadzone będzie w czasie rekrutacji w Polsce przez lekarzy powiatowych.

Po zmianie rządu w Jugosławii

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). Dymisja gabinetu Stojadinowicza wymaga głębokiego zastanowienia się nad wewnętrzną sytuacją Jugosławii. Państwo to, będące najpoważniejszym na Bałkanach, odgrywa dużą rolę w kształtowaniu się stosunków w tej części Europy. Przez zbliżenie między Jugosławią i Węgrami, a z kolei między Węgrami i Rumunią, cały ten wielki obszar zostałby połączony węzłami gospodarczymi, a do pewnego stopnia i kulturalnymi, na podstawie dążeń ściśle pokojowych, opartych o współpracę z Włochami i Niemcami, ale zachowujących nadal samodzielność przez utrzymanie więzów z Anglią i Francją. Wybitnym rzecznikiem tej polityki był premier Stojadinowicz. Wraz z jego ustąpieniem powstaje pytanie, czy zasadnicze linie polityki zagranicznej Jugosławii zostaną utrzymane.

Jednolite stanowisko Chorwatów kazało się zastanowić wielu politykom nawet z łona rządu nad koniecznością dojścia do porozumienia z partią p. Maczka.

Rezultatem było ustąpienie pięciu ministrów z gabinetu, na skutek czego p. Stojadinowicz podał się do dymisji. Misja utworzenia nowego rządu została powierzona jednemu z ministrów, którzy wywołali przesilenie, p. Cvetkoviczowi. Jest on znany ze swych tendencji ugodowych wobec Chorwatów, to też można sądzić, że na tym odcinku nastąpi odprężenie. Jednocześnie jednak

p. Cvetkovicz jest bardzo bliskim współpracownikiem p. Stojadinowicza.

(Powrót tego ostatniego do steru rządu jest zresztą nawet w najbliższej przyszłości niewykluczony).

Jeśli p. Cvetkovicz chce oprzeć pracę rządu na szerszych podstawach wewnętrznych, co zapobiegłoby separatystycznym ruchom Chorwackim, nie znaczy to wcale, by miał zamiar rezygnować z dotychczasowej polityki zagranicznej, która, jak się to okazało w czasie wyborów, posiada poparcie większości obywateli. Tym więcej, że

przyjaźń z Włochami przynosi Jugosławii bardzo realne korzyści,

co się uwidoczniło w postaci półmiliardowej pożyczki dozbrojeniowej i zapowiedzi obustronnego podwyższenia kontyngentów importowych o jedną trzecią.

Z powyższych względów zasadnicza zmiana kierunku jugosłowiańskiej polityki zagranicznej wydaje się rzeczą mocno wątpliwą.

Kongres inżynierów miernictwa
obraduje w Warszawie

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł. — l. r.). W piątek 10 bm. przed południem w auli Politechniki warszawskiej, rozpocznie obrady pierwszy kongres inżynierów miernictwa. Pierwszy kongres, zwołany po 20 latach istnienia Państwa, ma dać przegląd dorobku w dziale miernictwa i przedstawić użyteczność tej gałęzi techniki dla gospodarstwa narodowego, obrony Państwa, wszelkich inwestycji budowlanych oraz związaną z tym rolę inżyniera mierniczego, ponoszącego trud wykonywania studiów w terenie, na polu, dla przyszłych projektów mierniczych.

Stopień zainteresowania kongresem, który wyraża się ilością uczestników (około 500 inżynierów), i znaczną ilością nadesłanych referatów oraz szerokie echo w prasie wskazuje na to, że kongres jest nie tylko potrzebny, ale wręcz konieczny. Kongres spełnia całkowicie swoje zadanie.

Listy znad Morza Śródziemnego

Kto będzie jutro władał Morzem Śródziemnym?

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w lutym.

Wyszliśmy z kawiarni. Ogarnęła nas wilgotność wieczoru wielkiego miasta. Przed nami wysoki las świateł Pól Elizejskich. Reflektory rozmazują się po tłustej powierzchni mokrego „macadam". Neony wspinają się po ścianach domów, zaglądają do okien, spływają z dachów. Samochody utrudzone pracowitym dniem śpią stłoczone niemiłosiernie wzdłuż chodników. Gazeciarze wykrzykują tytuły depesz „Paris-Soir", z restauracyj i kawiarń wypływają tłumy ludzi, a śliczności robią oko do melancholijnych Anglików, paradujących z monoklem w oku i tradycyjnym czerwonym gwoździkiem w butonierce.

Przed chwilą widzieliśmy po raz niewiadomo który reportaż filmowy z podróży premiera Daladier do Korsyki i Tunisu. Mimowoli więc nasza rozmowa powraca ku temu tematowi. Skierowuje się jak we wszystkich stolicach Europy — ku morzu Śródziemnemu. Basenowi, w którym krzyżują się wielkie drogi imperialne trzech mocarstw, pragnących — każde z osobna — decydować o losach tego regionu.

wieczór z trzema Anglikami — dodałem. Nie wiem co robią, zdaję sobie jednak sprawę, iż mają dobrze w głowie i wiedzą czego chcą. Otóż ci Anglicy nie wykrzykiwali, tak jak to słyszałem w Marsylii, pogróżek pod adresem Italii. Powiedzieli natomiast, iż losy i przyszłość Anglii są związane nierozerwalnymi węzłami z morzem Śródziemnym. Wielka Brytania może ponosić rozmaite porażki. Czasy nazywania basenu śródziemnomorskiego — angielskim jeziorem skończyły się bezpowrotnie. Jednak Anglia jest tutaj, musi tu zostać i będzie. A wy, czy możecie wreszcie zdobyć się na rozsądną odpowiedź?

— My jeśli chcemy to za dwa tygodnie rozbijemy na miazgę tych zarozumiałych Włochów!

— Słyszałem, słyszałem to już. Boję się jednak, iż mielibyście równocześnie na swoim karku Niemców.

— To są żarty, to co powiedział Roger — przerwał drugi z moich towarzyszy. — Mówmy chwilę serio. Klucz do równowagi w sytuacji morza Śródziemnego leży nie tutaj, ani nie w Londynie czy Rzymie. Został przez nas samych zagubiony na „sierra" hiszpańskiej, pomiędzy Burgos a Salamanca. Trudno go będzie dziś odnaleźć. Może z Franco dogadalibyśmy się, ale został on odgrodzony od nas i Anglii zasiekami bagnetów włoskich. Skoro Włochy usadowią się pospołu z Niemcami na półwyspie Iberyjskim, to wówczas „adieu równowago śródziemnomorska"! Jeżeli naszej dyplomacji i Anglikom uda się skontrować wysiłki „osi", sprawa będzie zupełnie inna. Dla Francji Włochy za Pirenejami — to koniec z północną Afryką. To przecięcie dróg z koloniami, to zagrożenie Anglii w Gibraltarze.

Hiszpania, znowu Hiszpania — jak tyle razy poprzednio — decydować będzie o losach Francji, o losach morza Śródziemnego. Czyż stanie się ono „mare nostrum" a może szlakiem dróg imperialnych trzech mocarstw. Kto wie nawet czy nie czterech. Przecież czwarte mocarstwo już zadeklarowało swój udział po mowie berlińskiej. Milczymy. Nikt nie chce mówić. Staramy się myśleć o pięknych samochodach i kieliszku „fine", który wypijemy przy cynku najbliższego „bistro". W każdym razie usilujemy nie myśleć o morzu Śródziemnym. Zdajemy sobie sprawę wszyscy, że tam, a nie gdzieindziej, może kiedyś dojść do starcia. — Czy będzie to jutro? Usiłuję wywróżyć odpowiedź licząc migające światełka neonowej reklamy. Ale reklama zachowuje mglistość odpowiedzi delfickiej Pytii, światła mylą mi się i wróżba kończy się niepowodzeniem. Brzuchaty barman podając nam trzy „fine" pachnące słońcem Prowansji — powiada, że ani jutro, ani pojutrze nie będzie wojny. Bo ludzie — to ludzie — mówi. Chcą jeść, pić i cieszyć się słońcem. Wierzmy barmanowi z Pól Elizejskich. Może on jest wcieleniem delfickiej Pytii. Nic przecież nie wiadomo z tą reinkarnacją..

J. RADZIMIŃSKI

Opowiadam moje wrażenia pozbierane w rozmaitych stronach morza Śródziemnego. Raz jeszcze defilują piękne Ateny i krzykliwy Bejrut, ponury Tel-Aviv, bogata Aleksandria, zatopione w pracy Bengazi, Rzym oczekujący lepszego jutra, Marsylia pełna buńczuczności i werwy. Przesuwają się miasta, ludzie, wspomnienia. A potem mówię: — a cóż wy, którzy mieszkacie tutaj, w Paryżu, sercu świata, co prawda sercu chorującym oddawna na nerwicę — sądzicie o tym zagadnieniu? — Któż będzie jutro władać tym basenem? Dzień dzisiejszy stoi pod znakiem zachodzącej sławy Wielkiej Brytanii. A jutro, kto będzie jutro? Powiedzcie!

Moi towarzysze spojrzeli na siebie, jeden powiedział „hm" i zaczął z wielką starannością zapalać papierosa, drugi zagapił się na reklamę świetlną z ogromną gorliwością. W jednej chwili znikła ich elokwencja i gotowość do podtrzymywania dyskusji np. na temat marszu Niemiec na Wschód. O czym myśleli. O słabości Francji na morzu, bezradności administracji w koloniach i krajach mandatowych czy perfidii Albionu — Wielkiej Brytanii, pragnącej zawsze płacić wszystko cudzym kosztem?

— Morze Śródziemne... tak, to interesujący temat — powiedział jeden.

— Niesłychanie interesujący — dodał drugi. — Gazety poświęcają przecież tyle miejsca...

— Panowie, drodzy panowie — zawołałem. Nic mnie nie obchodzą gazety, niech diabli wezmą wszystkie mniej lub więcej interesujące tematy. Mnie interesuje wasze zdanie. Głos Francji. Nie tych „meteków", co wypisują bzdury w rozmaitych „Populairach" czy „Humanite", ale Francuzów, prawdziwych Francuzów, którzy na wypadek wojny pójdą się bić w pierwszym szeregu.

— W Port-Said spędziłem jeden

W Londynie, przy okrągłym stole

Ostatnia próba Anglii ratowania pokoju w po trzykroć Świętej Ziemi

(S) Było to dokładnie przed dwoma laty, gdy angielska komisja królewska podróżowała po Palestynie, zapoznając się z terenem walk. W ciągu dwóch miesięcy pobytu w Palestynie, komisja ta odbyła 30 posiedzeń otwartych i 18 zamkniętych. Dwa dni konferowano u emira Abdullaha w stolicy Transjordanii, w Amanie. Zdawało się, że porozumienie z Arabami jest kwestią dni.

Obradowali zgodnie przy jednym stole: królowie arabscy, przedstawiciele Żydów i urzędnicy administracji mandatowej na czele z wysokim komisarzem sir Arturem Wanchoppe.

W ogólnym, sprzyjającym tenorze prasy europejskiej awantury Arabów, usiłujących bojkotować konferencję, od bijały się słabym echem. Dominował ton prasy angielskiej, zapowiadającej likwidację walk i tworzenie narodowej siedziby żydowskiej.

Mediacja Anglii witana była przychylnie przez obie strony.

Decyzja rządu brytyjskiego, któremu komisja królewska miała przedstawić wnioski, była oczekiwana z jednakowym zainteresowaniem zarówno ze strony arabskiej jak i żydowskiej. Nic zdołano jednak osiągnąć porozumienia. Echa walk palestyńskich, echa szalejącego terroru, relacje o krwawych zamachach i bezsilność Anglii w zewoltowanej Palestynie były tego dowodem. W ciągu dwóch lat sytuacja nie uległa zmianie.

I oto jeszcze raz możemy obserwować nową próbę Anglii, próbę ratowania pokoju w po trzykroć Świętej Ziemi".

Negociacje na podstawie rozmów trójstronnych, mają być ostatnim wysiłkiem Anglii w Palestynie. Perspektywa nie przedstawia się korzystnie. — Pierwszy incydent z delegacją arabską reprezentującą kierunek polityczny Muftiego i grożącego rezygnacją z udziału w konferencji w razie dopuszczenia do stołu obrad delegacji stronnictw obrony Palestyny pod przewodnictwem Naszaszibiego pozwolila prze widywać, że obrady nie toczą się w atmosferze idealnej równowagi. Wysiłki ministra kolonii nad wyrównaniem różnic między delegacjami arabskimi i tym razem zakończyły się porażką.

Chamberlain ufa w swoją misję. Stając wobec delegatów arabskich, ubranych w fezy i tradycyjne stroje z bieli i złota, przypomniał sobie prawdopodobnie rolę w Monachium...

Podobnie jak tam, podkreślił swoją misję pokojową: zaproponował ustępstwa i załagodzenie konfliktu. Nie był jednak osamotniony w tych pragnieniach. Szef delegacji arabskiej też wyraził życzenie uregulowania na najlepszej drodze wzajemnych stosunków z Anglią. Czterdziestu przedstawicieli gmin żydowskich z Palestyny, Afryki południowej, Stanów Zjednoczonych i prawie wszystkich krajów europejskich przybyło na konferencję, okazując gotowość najlepszą wolę pokojowego załagodzenia konfliktu...

Chamberlain, lord Halifax i min. Mac Donald stoją wobec nieprzeciętnego historycznego zdarzenia: od ich zdolności dyplomatycznych zależy, czy potrafią przekonać delegacje Egiptu, Iraku, Jemenu, Arabii Saudzkiej, Transjordanii i Arabów palestyńskich o historycznych prawach Żydów do Palestyny, jako siedziby narodowej.

Zadanie to budzi już dziś najgłębszy niepokój. Memoriał Arabów, przywieziony na konferencję „okrągłego stołu", domaga się uznania całkowitej niezależności Palestyny, zastąpienia mandatu traktatem brytyjsko-palestyńskim, zniesienia deklaracji Balfoura i zaprzestania imigracji Żydów do Palestyny.

Akompaniamentem żądań arabskich podczas konferencji jest proklamowany przez organizacje arabskie protestacyjny powszechny strajk Arabów na terenie Palestyny, a ze strony władz angielskich — ogłoszenie stanu 24-godzinnego oblężenia w Jerozolimie i okręgu.

Oto fazy, które jakże paradoksalnie przedstawiają się wobec zgodnych zapewnień o dobrej woli i pokojowym rozstrzyganiu konfliktu!

Polska, jak może żadne z państw europejskich, zainteresowana jest konferencją londyńską. Faktem jest jednak, że — przypuszczalnie — negatywny wynik tej konferencji

nie może mieć i nie będzie miał zasadniczego znaczenia dla rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce.

Żydzi w Polsce wiedzą o tym najlepiej.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda o zachmurzeniu na ogół dużym. Gdzieniegdzie drobny opad. Temperatura w ciągu dnia kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Miejscami mglisto.

Z budżetowej Komisji senackiej

Wielkość i potęga Rzeczypospolitej

zależy od wielkości i dzielności naszej Armii

Warszawa, 8. 2. (PAT) W dniu wczorajszym rozpatrywano na posiedzeniu senackiej Komisji budżetowej preliminarz budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Na posiedzeniu obecni byli: minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz, oraz wyżsi urzednicy ministerstwa.

Preliminarz budżetowy referował wicermarszałek Dąbkowski.

Pod koniec swego przemówienia referent zaznaczył, że nie jego rzeczą jest wkraczać w dziedzinę gospodarczo-finansową, uważa jednak za swój obowiązek szczególnie mocno zaakcentować przed Wysoką Komisją, że pomimo ofiarności społeczeństwa i dotychczasowych wysiłków rządu, tak bieżący jak i przyszły, na rok 1939/40,

budżet wojska jest niewystarczający.

Konstytucja nie pozwala mi, powiedział dalej, na stawianie wniosków o powiększenie budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych, tym niemniej konieczność powiększenia go uważam za sprawę otwartą i wierzę, że zostanie to osiągnięte.

Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych w dniu 3 bm. i przyjęła go bez zmian.

Stawiam wniosek: Wysoka Komisja uchwalić raczy część 6 preliminarza budżetowego na rok 1939/40 — budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych w przedłożeniu rządowym bez zmian.

Po sprawozdawcy zabrał głos minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

Przemówienie ministra Kasprzyckiego

Od paru lat istnieje specjalna metoda pracy nad budżetem wojskowym. Wynika to ze specjalnych warunków, gdyż potrzeba zachowania tajemnicy wojskowej sprawia, że nie możemy przedstawić pełnego obrazu naszych prac, czy też szczegółów prac przewidywanych na przeszłość. Poprzednie ciała ustawodawcze uznały tę metodę za konieczną, zwłaszcza ze względu na ogólną sytuację zewnętrzną. Łatwo to było uznać za właściwe w Polsce, gdzie wyraźnie akcentuje się zaufanie do Naczelnego Wodza.

Zrozumienie specjalnej sytuacji, w jakiej znajduje się Polska, szerzej przenika społeczeństwo.

Sytuacja ta bez wątpienia nie zmieni się w najbliższych latach i pociąga za sobą coraz silniejsze podporządkowanie całego życia państwowego, społecznego i gospodarczego potrzebom, wynikającym z obrony państwa.

Drogą planowego wykonywania tego zadania postępujemy zarówno w moim resorcie, jak w innych, które koordynują swoje prace ze względu na to podstawowe zagadnienie w ramach wytycznych dyrektyw Naczelnego Wodza.

Budżet wojskowy w ramach normalnego budżetu państwa nie jest wystarczający, sądzę, że pp. senatorowie zwrócili uwagę na pewne elementy ustawy skarbowej, która przewiduje, że apel s. Dąbkowskiego, ażeby znaleźć jeszcze inne środki, znajdzie swój wyraz praktyczny. Mianowicie mam tu na myśli

upoważnienie dla rządu, ażeby ewentualne dodatkowe dochody budżetowe, mogły być przelewane w pierwszej kolejności na mój resort.

Drugim elementem powinny być wysiłki w celu zmobilizowania, poza budżetem zwyczajnym, środków nadzwyczajnych w planie inwestycyjnym. W tym roku konieczne jest przygotowanie dla potrzeb obrony państwa jeszcze większych, niż dotychczas środków.

W ramach tych perspektyw, co do których jestem optymistą, proszę komisję o przyjęcie budżetu w tej formie, jak został przedłożony.

Rzetelna i owocna praca wojska

Z kolei przemówił przewodniczący sen. Zarzycki: Wysoka Komisjo, formalne głosowanie nad tą częścią budżetu odbędzie się później, po zakończeniu debat nad innymi częściami preliminarza budżetowego. Ale mi będzie wolno stwierdzić, że

cała Komisja ustosunkuje się do budżetu wojskowego najzupełniej pozytywnie i bez zastrzeżeń.

Świadomie bowiem i celowo nie chcemy szerzej i publicznie dyskutować nad sprawami wojska, tym bardziej, że

obserwujemy na każdym polu bardzo rzetelną i owocną jego pracę.

Stajemy tu także w jednym rzędzie z całym społeczeństwem, które bez względu na swe przekonania społeczne i polityczne, sercem i swymi możliwościami staje do dyspozycji wojska. Nie ma miedzy nami nikogo, co by nie przykładał zasadniczej wagi do zagadnienia obrony. Jesteśmy wraz z całym społeczeństwem gotowi do najdalej idących świadczeń na rzecz wzmocnienia naszego pogotowia obronnego w myśl wskazań Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Jego następcy Marszałka Śmigłego Rydza. Zdajemy też sobie doskonale sprawę z tego niezbitego faktu, że

od wielkości i dzielności naszej armii zależy i zależeć będzie wielkość i potęga Rzeczypospolitej.

Na tym obrady wyczerpano.

Z komisji spr. zagr. i skarbowej

Warszawa, 8. 2. (PAT) W dniu wczorajszym odbyło się w Senacie posiedzenie Komisji skarbowej oraz Komisji spraw zagranicznych.

Komisja skarbowa przyjęła bez zmian projekt ustawy o zatwierdzeniu układu między Polską o Wolnym Miastem Gdańskiem w sprawie uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie podatku wekslowego oraz projekt noweli do ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Przy projekcie ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym rozwinęła się dyskusja, w której kilku mówców zgodnie pod kreśliło konieczność zasadniczej reformy dotychczasowego systemu skarbowości komunalnej.

Komisja spraw zagranicznych przyjęła bez zmian projekt ustawy o ratyfikacji umowy gospodarczej z Rzeszą niemiecką.

Z Komisji prawniczej Sejmu

Warszawa, 8. 2. (PAT.) W dniu wczorajszym obradowała sejmowa komisja prawnicza nad rządowym projektem ustawy o uporządkowaniu stanu prawnego na ziemiach odzyskanych. Na posiedzeniu obecny był prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski.

Na wniosek referenta pos. Antoniego Doryngą, komisja uchwaliła projekt ustawy ze zmianą tytułu na „ustawę o dalszym zjednoczeniu ziem odzyskanych z Rzecząpospolitą Polską", wprowadzając nowe brzmienie art. 1, inkorporującego ziemie na Orawie i nad rzeką Cygielką. Zadanie swe projekt urzeczywistnia z zachowaniem odrębności autonomicznej województwa śląskiego.

Następnym punktem obrad była sprawa rządowego projektu ustawy o pożyczkach premiowych, który referował pos. Krzysztofn.

Po dyskusji projekt ten został przyjęty z drobnymi zmianami natury językowej.

Marszałek Sejmu u Pana Prezydenta

Warszawa, 8. 2. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego.

Grupa Stojadinowicza popiera nowy rząd

Białogród, 8. 2. (PAT.) Wczoraj z rana odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej jugosłowiańskiego zjednoczenia radykalnego. Przewodniczącym grupy obrano b. premiera Stojadinowicza, który zalecił popieranie nowego rządu.

Nowy rząd premiera Cvetkovicza spotkał się z bardzo przychylnym przyjęcie mze strony opinii chorbackiej.

Pola Elizejskie

Film, stanowiący epokowe wydarzenie w kinematografii światowej

W zwycięskim pochodzie filmu francuskiego, mamy do zanotowania nowe wydarzenie, które od szeregu tygodni jest tematem, pasjonującym publiczność całego świata. — Nowy, monumentalny film genialnego pisarza, aktora i scenarzysty Sachy Guitry pt. „Pola Elizejskie" (Remontons les Champs Elysees).

Przez wspaniałą arterię Paryża „Champs Elysees" przesuwa się wyczarowany genialną intuicją, a poparty fenomenalnym talentem, olśniewającym przepychem, rozmachem i maestrią olbrzymi pochód monarchów Francji, bohaterów wielkiej rewolucji, najpiękniejszych kobiet, głośnych faworyt, artystów, polityków awanturników i szarlatanów. — Wśród wspaniałej plejady przeszło stu gwiazd sceny i filmu francuskiego, widnieją najgłośniejsze nazwiska. Sacha Guitry, chociaż sam dźwiga na swoich barkach aż pięć ról, tym razem zmobilizował olbrzymi zespół aktorski, stwarzając prawdziwy koncert gry najlepszych sił sceny i ekranu przez umiejętne rozdzielenie poszczególnych ról.

Znakomita reżyseria, piękna muzyka A. Borcharda, olśniewająca wystawa i niepo równane tempo akcji — tworzą niezwykłą, imponującą całość.

„Pola Elizejskie" wyświetli wkrótce kino „EMPIRE".

Kandydaci P. P. S. na wiceprezydentów Łodzi

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — l. r.). Jak się dowiadujemy, poza wiadomą już kandydaturą na stanowisko prezydenta m. Łodzi, na które władze naczel ne PPS wysunęły p. Kwapińskiego, prezesa centrali związków klasowych, ta sama partia wystawia kandydatów na wiceprezydentów: pp. Walczaka, reprezentującego klasowe związki włókiennicze, Szewczyka, przewodniczącego OKR PPS w Łodzi i p. Dratwę, również przedstawiciela PPS. P. Dratwa nie udzielił jeszcze ostatecznej zgody na wysunięcie swej kandydatury.

Znikła bariera celna między Austrią a Sudetami

Wiedeń, 8. 2. (PAT) Z dniem 17 lutego zniesione będą dotychczasowe przepisy celne, obowiązujące na granicy pomiędzy Austrią a Sudetami i Morawami południowymi, wobec czego eksport i import nie będą podlegały żadnym ograniczeniom.

Demonstracje bezrobotnych w luksusowych hotelach

Londyn, 8. 2. (PAT). W dniu wczorajszym Londyn był również widownią licznych manifestacyj bezrobotnych, którzy tym razem za miejsce swych demonstracyj wybrali luksusowe hotele londyńskie.

Bezrobotni okupowali halle hotelowe, wznosząc okrzyki żądające wcielenia ich do oddziałów pracujących nad przygotowaniem obrony przeciwlotniczej Londynu.

Rzeki ruszyły na Wileńszczyźnie

Wilno, 8. 2. (PAT) W związku z ostatnimi deszczami na wileńszczyźnie wszystkie rzeki ruszyły. Poziom wód na rzekach wzrósł od jednego metra do 2 mtr. i 20 cm. Jedynie Dźwina w górnym biegu jest jeszcze zamarznięta. Niebezpieczeństwo powodzi w bieżącym roku wileńszczyźnie nie grozi.

Fatalne skutki libacji spirytusowej

Bratysława, 8. 2. (PAT.) W jednej ze wsi wschodniej Słowaczyzny zachorowało po spożyciu spirytusu metylowego 62 cyganów. 5 cyganów już zmarło, a 15 walczy ze śmiercią. — Wśród zmarłych znajduje się 11-letni chłopiec.

Liczne aresztowania wołoszynowców

Wzrost sympatyj prowęgierskich na Rusi Zakarpackiej

Ungwar, 8. 2. (PAT) Jak donoszą z Husztu — z rozkazu gen. Prchali

żandarmeria czeska aresztowała głównego współpracownika „Nowej Swobody",

oficjalnego organu Wołoszyna, — niewyświęconego kleryka Iwana Rohacza, do niedawna speakera wiedeńskiego radia.

Aresztowanie Rohacza, którego wystąpienia publiczne odznaczały się największą demagogią, a który należy do najbardziej bojowych zwolenników reżimu Wołoszyna, wywołało ogromne poruszenie w obozie Wołoszyna. — Wołoszynowcy, a zwłaszcza stanowiący ich kadrę emigranci, dla ratowania własnego prestiżu wobec ludności tubylczej, rozgłaszają, że wkrótce wezmą za to odwet na Czechach.

Donoszą także, że

z najbliższego otoczenia Wołoszyna aresztowano 6 osób.

Ogółem przeszło 30 wybitnych „Siczowców" znajduje się za kratami.

Równolegle z tą akcją likwidacji wybujałych elementów wołoszynowskich, **gen. Prchala usiłuje stłumić wzrastające z żywiołową siłą sympatie węgierskie ludności karpatoruskiej** przez dokonywanie licznych aresztowań. Znany działacz karpatoruski z partii Brodija, adwokat huszteński, aresztowany poprzednio przez „Siczowców", obecnie aresztowany został przez Czechów. W miejscowości Dubove, koło Tiaczewa, żandarmeria czeska aresztowała Karpatorusina Zemberę.

———

Aresztowanie działacza niemieckiego w Alzacji

Paryż, 8. 2. (PAT.) Duże wrażenie **wywarła w Paryżu** wiadomość nadeszła z Alzacji o aresztowaniu jednego z głównych przywódców dawnego autonomizmu alzackiego dra Karola Rossa. Wczorajsza prasa paryska przynosi pogłoski, że dr Ross został aresztowany w sobotę w Strassburgu i przewieziony do Nancy, co zrozumiane jest przez prasę paryską w ten sposób, że **dr Ross będzie widocznie stawiony przed sądem wojskowym** 20 okręgu wojskowego, który rozpatruje swykle sprawy oskarżonych o spiskowanie przeciwko bezpieczeństwu państwa.

Dr Ross był już przed wojną wybitnym działaczem niemieckim w Alzacji. W r. 1928 dr Ross był już raz aresztowany i oskarżony w słynnym procesie kolmarskim, w którym został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia. — Wówczas dr Ross zbiegł z Francji, jednakże po roku powrócił i stawił się przed sądem i w procesie apelacyjnym został uniewinniony.

Rewaj pozbawiony mandatu

Praga, 8. 2. (PAT) Oficjalnie komunikują, iż najwyższy trybunał administracyjny unieważnił mandaty poselski edr Brodyja, dr Fencika, dr Kosseya, Revaya, Zajica, oraz mandaty senatorskie dr Baczinski'ego, Feeldeesi'ego i Hekki'ego.

Negrin nie opuścił Hiszpanii?

Perpignan, 8. 2. (PAT.) Havas donosi, że wbrew wiadomościom o pobycie Negrina we Francji, premier zrządu republikańskiego nie opuszczał Hiszpanii i znajduje się w miejscowości położonej w odległości paru kilometrów od granicy francuskiej.

11 ciężarowych samochodów ze złotem i srebrem

Paryż, 8. 2. (PAT) Z pogranicza pirenejskiego donoszą, że na terytorium Francji przeszło dotychczas z Katalonii 108.000 uchodźców. Większość armii republikańskiej przekroczy granicę dopiera dziś.

We wtorek rano władze celne w Perthus zatrzymały kolumnę, złożoną z 11 ciężarowych samochodów, naładowanych sztabami złota i srebra. Transport ten eskortowany był przez milicjantów, którzy oświadczyli, iż są to rezerwy Banku Hiszpańskiego.

Istota i znaczenie karteli

w świetle nowej ustawy kartelowej

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — I. r.). Z inicjatywy Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych odbyło się w Izbie Przemysłowo Handlowej w Warszawie zebranie dyskusyjne, na którym docent Uniwersytetu dr Roman Piotrowski wygłosił referat o nowej ustawie kartelowej.

Referent stwierdził, że projektowana ustawa kartelowa nie neguje racji bytu karteli. Prelegent, wychodząc z założenia, że kartel, jako pewna forma organizacji gospodarczej, wyrósł z gruntu wolnej konkurencji, stwierdził, że kartele stanowią niejednokrotnie cenny, a nawet konieczny instrument usprawnienia i racjonalizacji produkcji i zbytu.

Do zagadnienia kartelowego podchodzić należy dlatego nie dla samej kwestii istnienia karteli, lecz przede wszystkim dlatego, aby działalność karteli w tych wszystkich wypadkach, w których istnienie ich jest konieczne, wykorzystać nie tylko w interesie wzmożenia rentowności poszczególnych zainteresowanych przedsiębiorstw, ale w pierwszym rzędzie

w interesie racjonalnego rozwoju danych gałęzi przemysłu i handlu,

w których utrzymaniu i sile całe społeczeństwo jest zainteresowane. W tym też kierunku idzie ostatnia reforma prawa kartelowego, która zapewnia ochronę prawną tylko tym kartelom, które odpowiadają interesom gospodarki narodowej, przynosząc jej realne korzyści.

Nowe określenie karteli, operujące pojęciem swobody produkcji przemysłowej i handlu jako pewną ogólną wartością ekonomiczną,

usuwa prawne możliwości podciągnięcia pod pojęcie karteli wszelkich nieistotnych drobnych pseudokartelików,

które wogóle nie są w stanie ograniczać swobody produkcji przemysłowej czy handlu. Zyska na tym przejrzystość właściwego ruchu kartelowego w Polsce, jego rejestracja i nadzór.

Rokowania kontyngentowe polsko-francuskie

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł. — I. r.). W drugiej połowie bm. udaje się do Paryża radca handlowy ambasady francuskiej w Warszawie p. Depret Xiot, celem przygotowania rokowań kontyngentowych polsko-francuskich. Rokowania te, przewidziane początkowo na pierwszą połowę bm. podjęte będą zapewne pod koniec lutego, a dotyczyć będą ustalenia plafonu kontyngentowego, przy czym pewne nadwyżki kontyngentu mają być dokonane w drodze kompensacji. Chodzi przeważnie i wyroby surowcowe.

Wobec tego, że polsko-francuski układ płatniczy został przedłużony do połowy lutego, powstała konieczność przedłużenia ważności układu do 1-go kwietnia b. r., aby prowadzić rokowania również i na ten temat.

Demarche francuska w Berlinie?

Berlin, 8. 2. (PAT) Dzisiejsza „Boersen Ztg." zamieszcza wiadomość, według której ambasador francuski w Berlinie w formie bardzo kategorycznej zaprzecza podanej wczoraj przez korespondenta francuskiego tegoż pisma pogłosce, jakoby min. Bonnet opracować miał już plan podjęcia rokowań francusko-włoskich.

Ukazanie się tej pogłoski w prasie niemieckiej, spowodowało rzekomo wczoraj demarche ambasadora Coulendre'a na Wilhelmstrasse.

Francja nie wierzy w wojnę z Włochami

Expose min. Bonnet'a w senacie francuskim

Paryż, 8. 2. (PAT.) O godzinie 15 senat pod przewodnictwem Jeanney'a rozpoczął debatę nad polityką zagraniczną. Po kilku przemówieniach zabrał głos minister spraw zagranicznych Bonnet, który m. in. oświadczył, iż cele polityki francuskiej polegają przede wszystkim na ochronie Francji i imperium francuskiego.

W stosunkach z państwami sąsiednimi Francja nie liczy się z ich ustrojem politycznym i panującymi w nich doktrynami. Wspólna deklaracja niemiecko-francuska powinna być tylko pierwszym etapem otwierającym perspektywy pełnej zaufania współpracy w przyszłości.

Mówca podkreślił, że nie pominięto niczego, by usunąć wszelkie nieporozumienia w stosunkach między Francją a Włochami.

Trudno jest wyobrazić sobie — powiedział Bonnet — agresję Włoch przeciwko Francji,

a oczywiście żaden Francuz nie myślał nigdy, iż ojczyzna jego mogłaby wszcząć wojnę przeciwko Włochom. — Oba te narody są związane potrójnymi węzłami: języka, kultury i przelanej wspólnie krwi.

Przechodząc do wojny domowej hiszpańskiej, mówca przypomniał, iż już w roku 36 Francja wyraźnie oświadczyła się za polityką nieinterwencji. Hiszpania ze względu na połączenie komunikacyjne Francji z jej imperium afrykańskim, posiada jednak pierwszorzędne znaczenie strategiczne.

Nie moglibyśmy pozwolić — powiedział Bonnet — aby jakiekolwiek obce państwo mogło zagrażać integralności Hiszpanii, a przez to i bezpieczeństwu Francji.

Mówiąc o rozmowach, jakie prowadził b. minister Berard w Burgos z generałem Jordana, mówca oświadczył, iż otrzymał zapewnienie, iż będzie ułatwiony powrót uchodźców do Hiszpanii.

Przechodząc do stosunków francusko-angielskich, Bonnet oświadczył, iż charakteryzuje je wzajemne zaufanie i wola stałej współpracy. Stosunki między Francją a Anglią nigdy nie były lepsze niż obecnie.

W ciągu ostatnich tygodni, jak i uprzednio, rząd francuski utrzymywał jak najściślejsze i pełne zaufania kontakty z rządem amerykańskim.

Przemówienie swe minister zakończył wezwaniem do jedności i zjednoczenia wokoło rządu.

Po krótkiej interwencji premiera Daladier, senat zakończył debatę nad polityką zagraniczną, przyjmując wniosek wyrażający zaufanie dla rządu. Za wnioskiem tym głosowało 290 senatorów, przeciwko wnioskowi 16-tu — ko munistów i socjalistów.

Zakłamani obrońcy polskości adwokatury

W „Słowie Narodowym" z ub. niedzieli ukazał się artykuł, w którym zrobiono nadzwyczajne odkrycie: że adwokatura w lwowskim okręgu apelacji sądowej jest okropnie zażydzona! Gdyby chodziło o sam fakt, byłby to jeszcze jeden ze zwykłych „endeckich" alarmów w sprawie, która jest powszechnie znana i o której poprawę inni walczą pozytywnie, a Stronnictwo Narodowe ogranicza się do gardłowania. „Słowo Narodowe" usiłuje w sposób iście maniacki zrzucić odpowiedzialność za panujący w adwokaturze stan rzeczy — na Obóz Zjednoczenia Narodowego i oczywiście na Rząd.

Przy okazji „Słowo" zaatakowało obecną, polską Radę Adwokacką, na której czele stoi b. prezes Stronnictwa Narodowego, adw. Pieracki. Czy redaktorzy „Słowa" uważają swego prezesa za „Judenfreunda" czy nie — to nas mało obchodzi, musimy jednak przypomnieć pewien incydent z lata ub. roku. Wyszła wówczas nowa ustawa o ustroju adwokatury, kładąca kres dalszemu napływowi Żydów i odbierająca im decydujący wpływ na samorząd adwokacki, którego władzę — w drodze mianowania — objęli Polacy. We Lwowie dziekanem Rady został adw. Pieracki. Mimo to wszystko prasa Stronnictwa Narodowego zaczęła trąbić, że ustawa jest atakiem na polskość adwokatury, że idzie po linii interesów żydowskich itp. Doszło do tego, że nowy dziekan lwowskiej Rady w mowie inauguracyjnej napiętnował akcję prasową „Endecji", jako „czczą demagogię".

Nie jest to pierwszy ani ostatni przykład „endeckiego" zakłamania w sprawie żydowskiej. P. Rojek rozdziera szaty, lamentując, że w wielu miasteczkach prowincjonalnych nie ma w ogóle adwokatów Polaków. A któż to, jak nie „Słowo Nar." atakowało nową ustawę adwokacką za to, że zmusza młodych prawników polskich do osiedlania się na prowincji?

„Słowo" apeluje do Związku Szlachty Zagrodowej:

> „Zafunduj kilka stypendiów dla młodzieży ze szlachty pod warunkiem, że osiądą w swoich okolicach".

Piękny apel! ale czemu to samo „Słowo" prowadziło w lecie ub. roku zaciekłą kampanię przeciw zmuszaniu młodych adwokatów i lekarzy do osiedlania się w ośrodkach prowincjonalnych?

Łatwo jest wypisywać bezmyślne deklamacje w takim stylu:

> „Mamy więc państwo polskie, rząd polski, armię, administrację, ale adwokaturę np. musimy mieć żydowską, bo nie może się znaleźć na to rada, bo na to nie ma sposobu. Cały naród polski stoi jakby zaczarowany przed mafią żydowską, przed inwazją plemienia przednio - azjatyckiego, które rozgościło się wewnątrz społeczeństwa polskiego. Przed Tatarami obroniliśmy się, Turków pobiliśmy pod Wiedniem, ale Żydów zwyciężyć nie możemy"...

Zaczarowana mafią żydowską stoi chyba tylko mafia „endecka" z p. Rojkiem, a dlatego wspomina rzewnie zwycięstwa dawnych pokoleń, bo sama potrafi jedynie brać w skórę.

Każda poważna, a więc wymagająca pewnego czasu akcja w sprawie żydowskiej spotyka się z bezwzględną opozycją Stronnictwa Narodowego. Możnaby sądzić, że „endekom" zależy na utrzymaniu zażydzenia Polski, byle tylko mogli używać pretekstu żydowskiego do rozgrywek politycznych i do wzniecania niepokojów w chimerycznej, stokrotnie przegrywanej walce o władzę.

Zagadnienie polskiej adwokatury w województwach południowo-wschodnich jest sprawą zbyt poważną, aby ją traktować w sposób partyjny i demagogiczny. Nowa ustawa adwokacka polepszyła już ogromnie stan rzeczy w tej dziedzinie, ale nie mogła stworzyć odrazu warunków idealnych pod względem narodowościowym. Na to trzeba czasu, a przede wszystkim solidarności i ciągłego wysiłku społeczeństwa polskiego. Jeśli — w oparciu o nową ustawę adwokacką — żywioł polski rozwinie energiczną działalność; jeśli młodzież prawnicza nie będzie stroniła od „prowincji" i spotka się tam z poparciem prywatnej klienteli polskiej oraz instytucyj rządowych i samorządowych — możemy być pewni, że stosunki narodowościowe w adwokaturze ulegną korzystnej zmianie szybciej, niż się to wydaje biernym narzekaczom, zaczarowanym potęgą mafii żydowskiej. **(int.)**

Wokół rozszerzenia PAL-u

Co pewien czas obiega literackie sfery naszej stolicy nowa pogłoska, dotycząca uzupełnienia grona PAL-u. Ostatnio jedno z pism warszawskich podało nawet przypuszczalną listę przyszłych akademików. Mieli nimi zostać: Artur Górski, laureat ostatniej nagrody państwowej, następnie Wacław Gąsiorowski, jeden z przemilczanych koryfeuszów powieści historycznej, Zygmunt Wasilewski, krytyk literacki schodzącego już pokolenia, Stanisław Miłaszewski i Wacław Grubiński, którzyby objęli opróżnione fotele poezji i dramaturgii, wreszcie Julian Wołoszynowski — reformator historycyzmu powieściowego. Wszystkie te zamysły i projekty uzależnione są zresztą od funduszów PAL-u, a tegoroczny budżet PAL-u nie przekroczy prawdopodobnie kwoty 80.000 zł., która pozwoli na dokooptowanie do grona Akademików jedynie dwóch osób. Poza wymienionymi nazwiskami wymieniane są jeszcze usilnie nazwiska Zofii Kossak-Szczuckiej i Jana Parandowskiego jako najbliższych dwóch członków PAL-u.

Wszystkie te pogłoski notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego, gdyż jest rzeczą powszechnie wiadomą, że głosowanie zwykle sprawia największe niespodzianki.

———

Co piszą Rusini

Ostry atak na posła Witwickiego

„Różne ciemne typy bojują sztyletami"

Przed kilku dniami na marginesie artykułu w „Nowym Czasie" p. t. „O czystość wyborów" podaliśmy istotne powody klęski Ukraińców w wyborach samorządowych w Małopolsce Wschodniej, przeciwstawiając je naiwnym i śmiesznym insynuacjom „Nowego Czasu" na temat „nadużyć wyborczych".

Sprawie wyborów samorządowych poświęca również obszerny artykuł stojący w ostrej opozycji do Unda organ „Frontu Jedności Narodowej" „Ukraiński Wisty", który odsłania kulisy przedwyborczej agitacji Unda na terenie powiatu drohobyckiego. Artykuł, zatytułowany „Przed samorządowymi wyborami w Drohobyczyźnie — Undowska dywersja" — atakuje ostro posła Witwickiego, który „zwołuje różne zebrania, rozbudza partyjne nienawiści, a

> **różne ciemne typy bojują sztyletami czy krzesłami** — jednym słowem robią wiatr..."

Pismo przypomina, że „przez ambicję i zarozumiałość p. posła nawet 1 listopada ub. roku ukraińskie społeczeństwo nie mogło znaleźć wspólnego języka..."

W Drohobyczu — jak podaje „Ukraińskie Wisty" — z inicjatywy kobiecej organizacji „Drużyny księżniczki Olgi" zostało zwołane zebranie dla stworzenia ogólnoukraińskiego komitetu wyborczego, na które zaproszono przedstawicieli wszystkich organizacyj ukraińskich, a m. in. również Undo, które zignorowało to zaproszenie, oświadczając później, że taki komitet został już przez Undo powołany.

Wracając do zebrań przedwyborczych posła Witwickiego, artykuł podaje, że

> „kiedy kto śmie wystąpić na tych zebraniach z inicjatywą stworzenia jednego ukraińskiego wyborczego komitetu, bojówki, złożone z różnych ciemnych typów — jak to miało miejsce ub. niedzieli na Lisznianskim przedmieściu — z sztyletami i łomami rzucają się na ludzi..."

Artykuł kończy się następującym komentarzem redakcyjnym:

> „Teraz chyba jasne, kto rozbija a kto konsoliduje. Mamy nadzieję, że ziemia drohobycka da ukraińskim rozbijaczom godną odprawę."

Wcale interesujące szczegóły. A więc nie „nadużycia wyborcze" przyczyniły się do klęski wyborczej Ukraińców, jak chce „Nowyj Czas", lecz bojówki pp. Witwickich i wewnętrzne rozbicie wśród społeczeństwa ukraińskiego. Oczywiście rozdzieranie szat „Ukraińskich Wisty" nad tym rozbiciem trzeba brać z dużym zastrzeżeniem, gdyż „jedności ukraiński front wyborczy" — frontowcy p. Palijewa wyobrażają sobie w praktyce jako przyciągnięcie na swoje partyjne podwórko wszystkich Ukraińców, nie różniąc się tym zresztą od undowców.

Sprawa ta ma specjalną wymowę na tle ostatnich wydarzeń w łonie Ukraińców, gdzie — jak wiadomo — doszło do porozumienia między wewnętrzną opozycją Unda (grupa „Diła") a kierownictwem partii. Jednym z najważniejszych punktów programu pogodzonych undowców jest — jak podał oficjalny komunikat Unda — właśnie stworzenie „jednolitego ukraińskiego frontu wyborczego"...

Z omówionego powyżej artykułu należy sądzić, że — jak przewidywaliśmy — nic tylko nie zanosi się na jakieś porozumienie frontowców z undowcami, lecz walka między nimi zaostrza się jeszcze bardziej.

A więc poco karmić się bajkami o „nadużyciach wyborczych"? **(t)**

Nowy rozłam w „Undo"

przepowiadają „Ukrainski Wisty"

Do ostatnich zmian w „Undo", gdzie jak wiadomo doszła do dużego głosu dotychczasowa wewnętrzna opozycja, grupa Palijewa odniosła się raczej pozytywnie, choć b. ostrożnie i bez optymizmu. Wczorajsze „Ukraińskie Wisty" poświęcają tej sprawie artykuł wstępny p. t. „Zmiany w Undo". Zdaniem tego pisma, główną platformą, na której doszło do porozumienia z wewnętrzną opozycją i na której mogą spotkać się wszyscy Ukraińcy, jest

> **„likwidacja t. zw. normalizacyjnej polityki**
> i odbudowa możliwości współpracy wszystkich ukraińskich politycznych organizacyj".

Zdaniem pisma, po ostatnich zmianach w „Undo" górę wzięła dawna wewnętrzna opozycja, która jest obecnie odpowiedzialna za polityczną działalność Undo. Wpływ opozycji ujawnił się już w zmianie stanowiska Undo w sprawie wyborów samorządowych **w sensie szerokiej współpracy na tym odcinku wszystkich ukraińskich organizacyj politycznych.**

„Dotychczas — pisze dziennik — kierowała Undem nie partia, lecz posłowie i senatorowie. Punkt ciężkości przeniósł się był do Warszawy a partia była tylko parawanem, za którym chowali się undowscy parlamentarzyści, mówiąc obowiązkowo „w imieniu ludności ukraińskiej" niesamowite rzeczy. Wnioskując ze składu nowych organów partii, nastąpiło usunięcie od wpływów posłów i senatorów — innymi słowy

> **Mudryj „porzucił" swoich dotychczasowych przyjaciół i oparł się na opozycji.**

Czy oznacza to faktyczną zmianę pozycji Mudryja — pokaże przyszłość. Jeśli tak pozostanie, to **nie długo trzeba czekać na nową opozycję (Celewicz—Peleński),** jeśli zaś jest to tylko taktyczne pociągnięcie, to stara opozycja odrodzi się **w jakiejś formie na nowo".**

Notatnik kulturalny

DOM POLSKI W ALGIERZE

W dniu 2 bm. na nowo podjęło swą działalność stowarzyszenie „Dom Polski" w Algierze, założone w 1924 r. Dom polski w Algierze jako bezpośredni cel stawia sobie zorganizowanie biblioteki i czytelni czasopism, oraz udostępnienie wiadomości z Polski i o Polsce członkom kolonii polskiej z rzadka rozsianym po całym terytorium Algierii.

Z POLSKIEJ AKADEMII LITERATURY

Onegdaj w Polskiej Akademii Literatury odbyło się wręczenie aktu podziękowania p. Józefinie Saskiej, która ofiarowała Polskiej Akademii Literatury teren nadmorski w Lisim Jarze koło Jastrzębiej Góry. Teren ten obszaru 4.000 m. kw. przeznaczony został pod budowę Domu Literatów im. Stefana Żeromskiego.

Po krótkim przemówieniu prezesa P.A.L. W. Sieroszewskiego, Prezydium P.A.L. wręczyło p. Saskiej ozdobne pismo, zawierające podziękowanie za piękną darowiznę na rzecz literatury polskiej.

ZALEW UCHODŹCÓW NA GRANICY FRANCUSKO-HISZPAŃSKIEJ

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Perpignan, w lutym

Upadek Gerony a obecnie bombardowanie Figueras spowodowały nowy napływ uchodźców ku granicy francuskiej. Prefektura Perpignan oblicza ilość uchodźców, którzy dotychczas przekroczyli granicę na 100.000 osób, ewakuowanych następnie do departamentów centralnych.

Wśród uchodźców najwięcej jest kobiet — 60.000, dzieci — 13.000, mężczyzn powyżej 55 lat około 2.000. Do tej cyfry należy dodać około 15.000 wojskowych internowanych, oraz osoby reklamowane przez rząd francuski.

AMBASADY W ODWROCIE!

Ambasady i legacje urzędujące do niedawna w Hiszpanii republikańskiej przyśpieszają swój wyjazd. I tak przekroczyło granicę sześć samochodów ciężarowych ambasady sowieckiej, wiozących dyplomatów i archiwa. Tuż za nimi wyruszyły wozy ambasady Meksyku.

W pogranicznym Perthus doszło do kilku krwawych incydentów. Został ciężko raniony policjant, a z przejeżdżającego samochodu, którego reflektory w pewnej chwili zgaszono, padł szereg strzałów, raniąc wiele osób. Toteż przepisy celem utrzymania porządku są bardzo surowe. Oddziały wojskowe patrolują wzdłuż granicy, przemierzają wsie, w których okazała się potrzeba strzeżenia na uboczu stojących domów. Błąkający się po drogach uchodźcy są załadowywani na wozy ciężarowe i odsyłani na północ.



GŁODOMORY PLĄDRUJĄ SKLEPY

Władze miejskie Perpignan mają wiele kłopotu z ochroną sklepów, plądrowanych przez wygłodzone tłumy uchodźców.

Na drodze między Figueras a Jonquera zostały zbombardowane samochody, wiozące ku granicy obrazy z hiszpańskiego skarbca artystycznego. Nie zostało jeszcze sprawdzone, czy płótna, uległy zniszczeniu. Depesza protestacyjna została wysłana do księcia Alby, reprezentanta hiszpańskiego rządu narodowego w Londynie.

Niezależnie od transportów żywności i pociągów, które przewiozły do terenów granicznych dużo oddziałów policji, 45 pociągów specjalnych kursowało na linii Boulou-Perthus i Tour—Carol, przewożąc 45.000 uchodźców przez czas od 28 stycznia do 2 lutego. Obecnie kursuje dziennie dziesięć pociągów uchodźczych.

Z Perthus donoszą, że część transportu obrazów i dywanów, ocalonych z niebezpieczeństw wojennych, znalazła się już na ziemi francuskiej. Sześć samochodów ciężarowych tego muzeum na kółkach jest jeszcze w drodze ku granicy. Los tej części transportu wzbudza duże obawy, gdyż kolumna uległa rozbiciu na terytorium zajętym jeszcze przez czerwonych.

VELASQUEZY NA CIĘŻARÓWKACH

Zagrożone samochody wiozą skarb bezcennej wprost wartości, gdyż znajdują się tam najcenniejsze płótna mistrzów hiszpańskich: Velasqueza,, Murilla, Goyi, zdjęte ze ścian muzeów madryckich, dalej szczątki ze słynnego skarbca katalońskiego monasteru Montserrat, splądrowanego przez wandalskich marxistów, wreszcie wszystkie płótna z muzeum Greco w Toledo. Dywany z pałacu królewskiego w Madrycie zostały ocalone przez dyrektora muzeów narodowych, p. Jaujard i wysłannika londyńskiej National Gallery, p. Mac Laren.

Wszystkie te uratowane od zniszczenia skarby sztuki zostały powierzone opiece Ligi Narodów, która je odda przyszłemu rządowi hiszpańskiemu i przechowa w Genewie aż do chwili zakończenia wojny. Reszta „zmotoryzowanego muzeum" będzie wzdłuż granicy strzeżona przez oddziały wojskowe, uzbrojone w karabiny maszynowe.

GOŚCINNOŚĆ, KTÓRA DUŻO KOSZTUJE...

Senator departamentu Seine-et-Oise wystosował do ministra zdrowia publicznego alarmujący list, protestujący przeciw tranzytowi przez stacje departamentu pociągów, wiozących uchodźców hiszpańskich, wśród których szerzą się epidemie. Senator zwraca uwagę czynnikom miarodajnym, że jeżeli rząd uznał, iż prawa gościnności nakładają na Francję obowiązek przyjęcia uchodźców, to nie powinno się to stać kosztem ryzyka dla stanu zdrowotnego kraju. W grę wchodzi w pierwszym rzędzie obawa przed zawleczeniem do Francji tyfusu i cholery, której jeden wypadek zanotowano już w Lyonie.

W celach sanitarnych zorganizowano na postojach transportów, specjalnie w Juvisy kolumny sanitarne i pod ich kontrolą odbywa się zaopatrywanie w żywność uchodźców hiszpańskich. Emigranci mają być poza tym dokładnie badani i w razie skonstatowania choroby, internowani w szpitalach. Pytanie jednak, czy szpitale małych miasteczek granicznych pomieszczą tych wszystkich chorych, których odporność na epidemie zmalała do minimum na skutek długich miesięcy głodu i niedostatku.

I. G.

Przegląd prasy

„Nie liczcie na słabość" — Sprawa osadnictwa w Wschodniej Małopolsce

„NIE LICZCIE NA SŁABOŚĆ"

W „Gazecie Polskiej" Zdzisław Stah. w artykule zatytułowanym „Nie liczcie na słabość" pisze:

„Dzisiejsza rzeczywistość polityczna na terenie życia społecznego, wygląda w Polsce w taki sposób, że głównym przeciwnikiem Obozu Zjednoczenia Narodowego jest bezruch i inercja, podczas gdy na tych właśnie ujemnych skłonnościach żeruje akcja wszystkich starych partii politycznych, a jednomyślność ich postawy jest pod tym względem naprawdę zdumiewająca Wszystkie stoją na straży „status quo ante". na straży tego układu stosunków. który kiedyś istniał, który nie ma dziś najmniejszego sensu — co skądinąd powszechnie zostało zresztą uznane — a którego właśnie dlatego, że jest bez sensu partie uparcie bronią, bo tak było, bo wszystko ma stać w miejscu i wara tym śmiałkom, którzy by świat polskich pojęć politycznych chcieli posunąć naprzód".

Stwierdziwszy konieczność ustawicznej walki ze spróchniałymi doktrynami i podkreśliwszy potrzebę popełniania „zdrad" przez każde pokolenie w stosunku do wszystkiego, co stawało się po kolei przestarzałe i bezsensowne — pisze:

„Dwadzieścia lat minęło od chwili odbudowania państwa, a przedwojenny układ politycznej organizacji społeczeństwa wciąż trwa jeszcze siłą bezwładu i ufny w oparcie, jakie bezwład ten mu zapewnia, ośmiela się jeszcze stroić w togę wzorowych cnót obywatelskich. I tak, jak kiedyś stawał okoniem przeciw pracom nad nowoczesnym ustrojem państwa, odpowiednim do położenia i celów Polski, tak dzisiaj próbuje się przeciwstawiać dążeniom wypływającym z tego samego ducha, a zmierzającym do organizacji społeczeństwa, nad czym pracuje Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Liczenie na słabość, na supremację żywiołów biernych i wstecznych w społeczeństwie polskim, to rachuby już dzisiaj zawodne. Jest może rzeczą łatwiejszą opierać się na tych pierwiastkach, ale nie znaczy to bynajmniej, aby były one istotnie w społeczeństwie siłą przeważającą. Dość liczne były w ostatnich miesiącach wypadki, w których ujawniało się prawdziwe oblicze najszerszych warstw społeczeństwa, aktywne i zdolne do nowej twórczości, a rozwój Obozu jest tego głównym wyrazem. Gdy stare partie prowadzą swoją akcję polityczną w imię niezmienności form oraz nietykalności przestarzałych doktryn i gdy starają się jeszcze do tego gloryfikować zastój życia społecznego, jako cnotę narodową — to niechżeż pozostaną na tej wygodnej drodze, która daje im chwilowe sukcesy, ale do niczego nie prowadzi.

Obóz Zjednoczenia Narodowego z całą świadomością wkroczył na drogę inną. Odwołuje się do pierwiastków lepszych, twórczych i aktywnych w społeczeństwie polskim, wierząc niezachwianie w ich zwycięstwo".

OSADNICTWO W WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE

„Kurier Czerwony" w artykule zatytułowanym „Za wszelką cenę", omawia sprawę wzmocnienia żywiołu polskiego w Małopolsce Wschodniej:

„Żywioł polski w Małopolsce Wsch. ma bardzo ciężkie warunki istnienia, dziś cięższe zapewne, aniżeli nawet za czasów niewoli austriackiej. Jeśli więc wszystkie organizacje polskie prowadzące zarówno społeczną jak i gospodarczą działalność zabrały się do zgodnej pracy, mającej na celu przywrócenie ludności polskiej przysługującego jej z natury rzeczy w Państwie Polskim stanowiska, trzeba za wszelką cenę wysiłki te wspierać na wszystkich polach, chociażby nawet pewne usiłowania w tym kierunku wydawały nam się drobne i bez istotnego znaczenia.

W pierwszym rzędzie pamiętać tutaj należy o dwu sprawach: o osiedlaniu jak najliczniej na tych ziemiach polskiego chłopa, z drugiej zaś strony — o jego potrzebach religijnych i kulturalnych.

Jak dotąd, mamy na sumieniu wiele zaniedbań. Tak np. **w powiecie kołomyjskim znajduje się wielki szmat ziemi, mający około 700 ha i będący własnością mieszkającego stale w Rumunii Żyda.** W tym samym powiecie kołomyjskim, na obszarze Peczeniżyna, znajduje się ponad 1000 morgów świetnej ziemi należącej do Lasów Państwowych. W Kniaźdworze, również w powiecie kołomyjskim, do dóbr państwowych należy 30 morgów ziemi. Wszystkie te obszary możnaby bardzo dobrze zaludnić polskim chłopem, który byłby tam nie tylko pionierem polskości, ale prowadziłby również na tych ziemiach racjonalną gospodarkę rolną".

Ilość i wysokość składek ubezpieczeniowych

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie zawiadamia, że począwszy od 1. stycznia 1939 r., składki ubezpieczeniowe wynoszą z tytułu ubezpieczenia:

1) **Na wypadek choroby i macierzyństwa:** a) pracowników fizycznych 5 proc., z czego przypada na pracodawcę 2.5 proc. i na pracowników 2.5 proc.; b) pracow. umysł. 4.6 proc., z czego przypada na pracodawców 2.3 proc. i na pracowników 2.3 proc.

2) **Emerytalnego i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych:** 8.5 proc. z czego przy zarobkach do zł. 60 miesięcznie całość składek od podstawy 60 zł. opłaca pracodawca, przy zarobkach do 400 zł., pracodawca opłaca 5.3 proc., pracownik 3.2 proc., przy zarobkach do 725 zł. miesięcznie, opłaca pracodawca 4.3 proc., pracownik 4,2 proc. składek, przy zarobkach do 800 zł. miesięcznie opłaca pracodawca 4.3 proc. i pracownik 4.2 proc., od podstawy 725 zł., przy zarobkach ponad 800 zł. pracodawca opłaca 3.3 proc. i pracownik 5.2 proc., od podstawy 725 zł., ponadto pracownicy umysłowi zarabiający ponad 725 zł., opłacają sami składki na wypadek braku pracy w wysokości 1.2 proc. od różnicy między 725 zł., a faktycznym wynagrodzeniem.

3) **Emerytalnego pracowników fizycznych, zatrudnionych:** a) w górnictwie i hutnictwie 4.9 proc., z czego na pracodawcę przypada 1.95 proc., na ubezpieczonego zaś 2.95 proc.; b) w innych zawodach 4.3 proc., z czego przypada na pracodawcę 1.65 proc., na pracownika 2.65 proc.

Składki z tytułu ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych, pokrywa w całości pracodawca, przy czym wysokość tej składki uzależniona jest od rodzaju zakładu pracy i sumy zarobków pracowników.

Zryczałtowane składki ubezpieczeniowe za służbę domową i dozorców domowych wynoszą przy zarobkach miesięcznych w gotówce do 20 zł., kwotę zł. 2.96, od 20 do 30 zł., kwotę zł. 4 zł. 73 gr., od 30 do 40 zł., kwotę 6 zł. 50 gr., od 40 do 50 zł., kwotę zł. 8 gr. 27, od 50 do 60 zł. kwotę zł. 10.05, przy zarobkach ponad 60 zł., składka ubezpieczeniowa wynosi 11.82 proc. od wynagrodzenia rzeczywistego powiększonego o wartość świadczeń w naturze, w wysokości 30 zł. miesięcznie.

Składki ubezpieczeniowe płatne są co miesiąc z dołu, najpóźniej do dnia 10 następnego miesiąca, przy czym obowiązek zapłaty jest niezależny od ustalenia ich wysokości przez Ubezpieczalnie od jej wezwania płatniczego lub prawomocności jej orzeczeń.

W razie nieuiszczenia składek w terminie, Ubezpieczalnia Społeczna obowiązana jest liczyć odsetki zwłoki, oraz ściągać zaległe składki w drodze egzekucyjnej

Dzień Lwowa

9 lutego

Czwartek

Apolonii

Jutro: Scholastyki

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

Piątek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość" — premiera.

Sobota, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Niedziela, 12 w poł. „Kot w butach" — bajka, 3.30 popoł. „Pani Prezesowa", 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Poniedziałek, 6 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Kadeci marynarki oraz Zdradziecki wąwóz.
APOLLO: 100 dni Napoleona.
ATLANTIC: Kłamstwo Krystyny.
BAJKA: Niewinnie się zaczęło.
BAŁTYK: Motyl hiszpański.
CASINO: Maria Antonina.
CHIMERA: Głos Matki.
EMPIRE: Pola Elizejskie.
EUROPA: Siostry Kleh
GLORIA: Płomienne serca i Piętro wyżej.
GRAŻYNA: Jezabel — Dzieje diablicy.
KOPERNIK: Alarm.
MARYSIEŃKA: Serce matki.
METRO: Świecznik królewski oraz Dzień na wyścigach.
MIRAŻ: Gehenna.
MUZA: Przygoda Tomka Savyera.
PALACE: Moi rodzice rozwodzą się.
PAX: Olimpiada.
RAJ: Profesor Wilczur.
RIALTO: Ósma żona Sinobrodego.
ROXY: Gdy gwiazdy zapłoną.
STYLOWY: Ultimatum i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Róża, oraz Myśliwy północy.
ŚWIT: Sherlok Holmes i dr Watson, oraz Bez rozkazu.
TON: Szalony chłopak oraz Przygoda w Szanghaju.
UCIECHA: 39 kroków i rewia

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Wyspa Jawa". — Po raz pierwszy.

TEATR

— „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA", niezwykle wesoła komedia amerykańska dana będzie w Teatrze W. dzisiaj, 9-go bm. po cenach znacznie zniżonych w doskonałej obsadzie, którą tworzą pp.: H. Chaniecka, N. Karasińska, G. Oranowska, J. Żmijewska, H. Dworzyńska, oraz pp.: M. Węgrzyn, J. Staszewski, T. Surowa i St. Larewicz. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— **PREMIERA W TEATRZE W.** Jutro 10 bm. odbędzie się premiera doskonałej sztuki węgierskiej Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość" w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza. — Obsadę ról tworzą pp.: H. Billing, H. Chaniecka, M. Czaykowska, N. Karasińska, T. Suchecka, M. Sieniawska, J. Wiedeńska, oraz pp.: St. Daczyński, J. Budzyński, J. Machalski, J. Leliwa, J. Staszewski, P. Połoński, T. Przystawski, W. Klecki, T. Woźniak i T. Surowa. Nowe dekoracje projektu M. Różańskiego.

— **STAGIONE OPEROWE** w miesiącu lutym br. Dyrekcja Teatru przygotowuje z wielką starannością. Wystawione zostaną na razie dwie opery. Dnia 14-go bm. dana będzie „Cyganeria", 16-go bm. „Lakme". W czołowych rolach wystąpią pp.: Cywińska, Sani, Czepielówna, Halińska, Hinglerówna, Popowiczówna, Ardelli, Szymanowicz, Dolnicki, S. Romanowski, Wraga i inni. — Kapelmistrze: Bierdiajew i Lehrer. Reżyser Al. Ułuchanow.

• • •

— **STOWARZYSZENIE PAŃ** niesienia pomocy wdowom i sierotom po adwokatach komunikuje, iż przedstawienie sztuki „To

(Dokończenie na st. 9-tej)

XIX Rocznica Odzyskania Dostępu do Morza

W niedzielę odbył się we Lwowie obchód XIX rocznicy odzyskania dostępu do morza, oraz XX-lecie istnienia Marynarki Wojennej.

Obchód ten organizowany przez Ligę Morską i Kolonialną głównie jako „Dzień Morza" młodzieży szkolnej, rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów, w którym wzięły udział liczne delegacje młodzieży zrzeszonej w Kołach szkolnych LMK. — ze sztandarami. Po nabożeństwie, na którym śpiewał chór „Echo-Macierz" pod batutą dyr. J. Kołaczkowskiego, poczty sztandarowe ,oraz liczne delegacje młodzieży, udały się do Teatru W. na akademię zorganizowaną dla młodzieży szkolnej.

Akademia, mimo, iż występowała w niej sama młodzież, była na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Cały program wypadł bardzo efektownie i wykazał wielkie umiłowanie młodzieży dla spraw morskich.

Na program akademii złożyły się produkcje chóru szkoły powszech. męskiej im. M. Magdaleny pod kierunkiem prof. Waligórskiego, chóru Korpusu Kadetów, który m. in. odśpiewał pieśń pt. „Polscy marynarze", układu kdta A. Markiewicza, oraz koncert orkiestry międzyszkolnej przy Państw. XI. Gimnazjum.

Poza tym na uwagę zasługuje deklamacja dwu wierszy, układu ucznia Państw. XI. Gimnazjum pt. „Na brzegu" i „Gdańsk", oraz inscenizacja „Gdyni" J. Stępowskiego, wykonana przez zespół uczniów IX Gimnazjum pod kierunkiem prof. Wilka. Dużo folkloru i barwności wprowadził obrazek sceniczny pt. „Zaręczyny na Kaszubach".

Należy z uznaniem podkreślić prace przewodn. Sekcji Wychowania Morskiego Młodzieży LMK., p. E. Rudnickiej, która wydobyła z lamusu i opracowała miły obrazek, ilustrujący zwyczaje Kaszubów. Uznanie należy się również reżyserowi p. Bieleckiemu, który z uczennic Gimn. Kr. Jadwigi i uczniów XI. Gimnazjum, biorących udział w tym obrazie, — potrafił zrobić dobrych aktorów.

Po akademii nastąpiło otwarcie Wystawy Fotografiki Morskiej przy pl. Mariackim 9, przez prof. dra St. Niemczyckiego, który w swym przemówieniu wskazał na moment propagandowy powyższej wystawy, oraz złożył podziękowanie Lwowskiemu Tow. Fotograficznemu, które swą pracą przyczyniło się bardzo znacznie do powstania tej wystawy. Z ramienia Tow. Fotograficznego przemówił p. inż. W. Romer, poczym nastąpiło zwiedzanie wystawy.

Zakończenie procesu o nadużycia w Izbie Skarbowej

Po zamknięciu postępowania dowodowego w procesie Sprotzera i tow., zabrał głos prokurator, który w całej rozciągłości popierał akt oskarżenia wobec wszystkich zasiadających na ławie oskarżonych. Stanowisko swoje podtrzymywał prokurator również w replice po przemówieniach obrońców.

Wyrok zostanie ogłoszony prawdopodobnie dziś.

Po śmierci właścicielki znikły jej oszczędnościowe książeczki

(a) W dniu 18 maja ub. roku zmarła we Lwowie w przytulisku św. Łazarza Wanda Kraeterowa, pozostawiając kilka książeczek oszczędnościowych Centralnej Kasy Oszczędności na łączną sumę 30.000 zł., z których dwie: jedna, opiewająca na 5.233 zł., a druga na 1,719 zł., znikły wśród zagadkowych okoliczności. Obie książeczki były winkulowane pod hasłem „Vienna".

W tej mierze wpłynęło do prokuratury z początkiem stycznia br. doniesienie ze strony spadkobierczyni Jadwigi z Kraeterów Gabrielowej, emer. nauczycielki (ul. Mączyńskiego 49), przy czym stwierdzono, że z książeczki, opiewającej na większą sumę, nieznana osoba pobrała po śmierci ś. p. Kraeterowej kwotę 2.000 zł.

Po dłuższych dochodzeniach funkcjonariusze policyjni stwierdzili, że brakujące książeczki, względnie jedna z nich, opiewająca na kwotę 5.233 zł. znajduje się w posiadaniu **Jana Pospolity, męża posługaczki Marii, która przez kilka lat obsługiwała przebywającą w przytulisku śp. Kraeterową,** (ul. Wschodnia 24, Zamarstynów).

Pospolita bywał w przytulisku, znał śp. Kraeterową, która była ciemna i wówczas niewątpliwie książeczki oszczędnościowe znalazły się w jego kieszeni.

Policja odebrała Pospolicie książeczkę, opiewającą już jedynie na 3.230 zł. W czasie przesłuchania oświadczył Pospolita, że śp. Kraeterowa darowała mu książeczkę z tym poleceniem, iż będzie utrzymywał w należytym porządku jej grób rodzinny, a w rocznicę śmierci zamówi za spokój jej duszy w kościele Mszę św. Poza tym oświadczył Pospolita, że wniósł przeciw spadkobierczyni skargę o wypłatę 2.000 zł., rzekomo zapisaną mu przez śp. Zmarłą. Policja wdrożyła w tej ciekawej sprawie energiczne dochodzenia.

Wiosenny dzień w lutym

(a) Jakby podmuch wiosenny owionął swym ciepłem dzień wczorajszy, który był pogodny, słoneczny i ciepły. Jakby gdzieś z pierwszych dni kwietniowych przesunięty został w pierwszą połowę lutego, w którym to miesiącu staropolskie przysłowie każe „obuwać buty". Nie małe zamieszanie wywołał wczorajszy dzień prawdziwie wiosenny w kalendarzowym ordynku. Wśród tej słonecznej, ciepłej aury dnia wczorajszego mimo woli budziło się zdanie: toczy się szybko zima ku wiośnie, bo i dzień coraz dłuższy i poranek jaśniejszy i zmierzch późniejszy.

Na rynku pojawiły się wczoraj wiejskie dziewczęta z naręczami bazi i wcale chwaliły sobie liczny za nimi popyt.

Stale z lutym związane określenie: „jeszcze północ mrozem dmucha", straciło w dniu wczorajszym na swej aktualności, ogrzane prawdziwie wiosennym podmuchem. Czy jednakowoż nie powróci jeszcze „północ, która mrozem dmucha"?

Uchwała — która powinna być wykonana

Na ostatnim posiedzeniu Rady Polskiego Związku Przem. Metalowych zapadła uchwała, aby firmy, które wykażą się w 1938 r. dochodami bilansowymi przekazały pewne sumy na budowę Wydziału Mechanicznego Politechniki Lwowskiej.

Echa tragedii ulicznej

W dniu 5 czerwca ub. r. na przebiegającą ul. Zyblikiewicza, 21-letnią Aniele Stefaniczyn wpadł samochód, kierowany przez szofera Bronisława Rostanowskiego. Według aktu oskarżenia, Stefaniczynówna lekkomyślnie wbiegła na jezdnię, nie zwracając uwagi na przejeżdżające wozy. Ponieważ dostała się między tramwaj i z nadmierną szybkością pędzący samochód — dostała się pod koła samochodu, doznając ciężkich okaleczeń. Po przewiezieniu do szpitala zmarła wkrótce z powodu upływu krwi. Wyrok zapaść ma dziś.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.

Ostatnia droga prof. K. Chylińskiego

Wczoraj o godz. 11-tej odbył się z kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, pogrzeb b. podsekretarza Stanu w Min. W. R. i O. P. i kierownika tego Ministerstwa, prof. U.J.K. Konstantego Chylińskiego.

Nabożeństwo żałobne, podczas którego śpiewał chór kleryków, odprawił ks. dziekan Tepa, a egzekwie nad trumną J. E. Ks. Arcybiskup Twardowski.

W czasie nabożeństwa uformował się przed kościołem kondukt pogrzebowy, na czele którego kroczyło duchowieństwo, po czym niesiono ordery, którymi był odznaczony śp. Zmarły profesor. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. prof. Szydelski. W momencie wynoszenia trumny chór akademicki odśpiewał „O Panie nasz". Za trumną postępowała najbliższa Rodzina Zmarłego, oraz p. wiceminister Błeszyński, wicewojewoda Chmielewski, kurator Okr. Szk. lw. dr Kupczyński, Senat i Profesorowie U. J. K., urzędnicy i pracownicy Wydziału humanistycznego Uniwersytetu J. K., młodzież akademicka i liczna publiczność.

Kondukt z pl. Bernardyńskiego skierował się na cmentarz Łyczakowski, gdzie nastąpiło złożenie zwłok prof. Chylińskiego na wieczny spoczynek.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

więcej niż miłość", zakupione na rzecz Stowarzyszenia, odbędzie się w Teatrze W. w sobotę, dnia 11 lutego 1939. Resztujące bilety do nabycia przy kasach teatralnych.

RADIO

— PROF. ADOLF CHYBIŃSKI PRZED MIKROFONEM. Dziś o 21.50 w przerwie koncertu z Zakopanego w związku z 30-tą rocznicą śmierci Mieczysława Karłowicza, usłyszymy ze Lwowa prelekcję prof. muzykologii UJK. dra Adolfa Chybińskiego. Prelegent opowie o życiu i twórczości sławnego kompozytora, z którym łączyła go długoletnia przyjaźn.

ODCZYTY I WYSTAWY

— P. MICHAŁ ECOCHARD, architekt Rządu Syryjskiego wygłosi na zaproszenie tutejszego Instytutu historii sztuki odczyt w lokalu tego Instytutu, gmach Uniwersytetu JK., sala XVI. w piątek, 10 lutego pt. „Le Palais Azem, habitation damasquaire au XVIII. siecle" o godz. 18-tej (6-tej) w języku francuskim.

— KOŁO PAŃ LW. ZAW. ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW zaprasza na wieczór dyskusyjny, który zagai Marian Wójciak odczytem: „Malarstwo z tematem czy bez tematu" 9-go bm. o 19-tej w lokalu LZZAP., pl. Mariacki 9.

— POWSZECHNE WYKŁADY. Trzeci wykład dr Janiny Gorbaczowskiej (z cyklu: „W świecie Wacława Berenta") p. t. „Dzieje wagantów narodowych (Nurt, Diogenes w kontuszu)", odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 19-tej w sali Kopernika, Uniwersytet, ul Marszałkowska 1, I. p.

ZEBRANIA

— LWOWSKIE KOŁO NAZARETANEK zaprasza koleżanki na zebranie w niedzielę, 12 bm. o godz. 11-tej przy ul. Lubelskiej 9. W programie odczyt kol. J. Ebenbergerowej pt. „Rola kobiety w domu i w rodzinie".

RÓŻNE

— ZARZĄD KOŁA LW. STOW. URZĘDNIKÓW PAŃSTW. R. P. we Lwowie ukonstytuował się 7 bm. następująco: Prezes dr Krauss, wiceprezes mgr Humelicz, Bulgiewicz St. i Nawojski Z. Po raz drugi zostali wybrani: sekretarz Koła — Zaporowski Wł. i skarbnik — Sabiński Z.

— SENSACYJNY POKAZ FILMOWY z ostatniej podróży premiera Deladier'a na Korsykę i do Afryki francuskiej zostanie w tych dniach przedstawiony publiczności lwowskiej przez Towarzystwo Przyjaciół Francji w Collegium Maximum Uniwersytetu JK. O szczegółach doniosą dzienniki.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 4 do 10 lutego 1939:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszczka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego. 14.

Służba OPL bloku

Drugą bardzo ważną służbą w bloku jest służba przeciwpożarowa. Zadaniem tej służby jest niedopuścić do rozprzestrzenienia się pożarów powstałych od bomb zapalających i gasić je w zarodku. Posterunki tej służby, złożone z dwu do trzech osób każdy, zajmują swoje stanowiska na strychach, poddaszach, drewnianych klatkach schodowych, oraz alarmowego. Prócz posterunków stałych, mogą być na terenie bloku ruchome posterunki przeciwpożarowe.

Służba ratowniczo - sanitarna udziela doraźnej pomocy ludziom rannym i zatrutym gazami, oraz oparzonym. Posterunki tej służby składają się z jednej do dwu osób na dom. Zgłaszają się one w miejscu wyznaczonym przez komendanta bloku, na sygnał alarmu lotniczego.

Obsługa schronu składa się zazwyczaj z kierownika schronu i dwu posterunków jednoosobowych. Jeden z nich zewnętrzny, znajduje się przed drzwiami wejściowymi do schronu, drugi wewnętrzny w przedsionku schronowym. Zadaniem obsługi jest obsługiwanie urządzeń schronowych, pilnowanie porządku przy zajmowaniu i opuszczaniu schronu, oraz podczas samego przebywania w schronie.

Organ zabezpieczenia technicznego czyli służba techniczna naprawia uszkodzone urządzenia techniczne w bloku jak: przewody elektryczne, wodociągowe, gazowe, kanalizacyjne i centralnego ogrzewania. W razie niemożności natychmiastowej naprawy, służba techniczna wyłącza dane urządzenia np. przez zupełne zamknięcie dopływu wody, gazu itp. Organ zabezpieczenia technicznego w bloku składa się z dwu do trzech osób najlepiej monterów, elektrotechników, ślusarzy itp. Zgłaszają się oni u komendanta po sygnale alarmu lotniczego.

Gońcy — łącznicy przenoszą meldunki w obrębie bloku, do bloków sąsiednich i do komendy dzielnicy. Ilość gońców zależy od rozległości bloku i warunków miejscowych. Czynności swoje wykonują oni w zasadzie w okresie alarmu, w pewnych wypadkach jednak, służba ta może być uruchomiona częściowo już w okresie pogotowia OPL. Do służby gońców przeznacza się chłopców w wieku szkolnym, najlepiej harcerzy.

Wszystkie służby blokowe obrony przeciwlotniczej zaopatrzone są w maski przeciwgazowe, indywidualne pakiety przeciwiperytowe, oraz papier i ołówek. Oznaką służb jest opaska żółto-zielona z klamrą na lewym ramieniu.

Opaski, klamry, tablice orientacyjne, czarny papier do przesłaniania okien, oraz wszelkie pomoce potrzebne do ćwiczeń nabywać można w L.O.P. P., ul. Akademicka 24.

Interesy dwu kupców drohobyckich na handlowym rynku lwowskim

(a) Do sklepu Natana Schnautzera przy ul. Kazimierza Wielkiego 8, przybyli we wrześniu ubiegłego roku dwaj kupcy z Drohobycza, Henoch Josefsberg i Herman Friedman i pobrali towarów bławatnych na kwotę 800 zł., przy czym wystawili weksle.

Gdy minął termin płatności obaj kupcy drohobyccy nie wykupili weksli. Poszkodowany lwowski kupiec stwierdził niebawem, że obaj wymienieni kupcy po przybyciu z towarem do Drohobycza, sprzedali go po zniżonej cenie.

Konkurs modeli okrętowych przez radio

Dnia 9 bm. o 11-tej organizuje P. R. wespół z L. M. i K. specjalną audycję dla szkół. — Rozpocznie ją koncert pieśni kaszubskich, następnie po zagajeniu przez prof. St. Sumińskiego, wiceprzew. Wydz. Wychowania Morskiego Młodzieży LMK. nadana zostanie pogadanka z zakresu modelarstwa okrętowego. Józef Tomczyk zaznajomi młodzież z techniką wykonywania modeli okrętowych. Wszyscy, którzy wysłuchają pogadanki, będą mogli wziąć udział w konkursie na najlepiej wykonane modele kontrtorpedowców „Grom", lub „Błyskawica". W konkursie może wziąć udział tylko młodzież szkolna.

Zarząd Główny L. M. K. rozesłał do szkół okazowy egzemplarz modelu tekturowego (wraz z instrukcją jego wykonania) okrętu „Grom" i „Błyskawica". Modele okrętów innych będą nagrodzone dodatkowo. Montowanie modeli winno być rozpoczę w czasie audycji dn. 9 lutego. Konkurs zostanie zamknięty 28 bm. Nagrody przyznane w tym konkursie za najlepiej wykonane modele między innymi stanowić będą: bezpłatny 2-tygodn. rejs na s/j „Zawisza Czarny", 3-tygodn. kurs żeglarski nad jez. Narocz, 4-tygodn. pobyt w obozie wodnym LMK. nad jez. Żarnowieckim.

Audycja ta organizowana jest za zgodą Ministerstwa W. R. i O. P.

„Raz na wesoło" w „Stylowym"

„Raz na wesoło" — oto tytuł nowej rewii w „Stylowym". Tytuł skromny, bo powinien brzmieć: „Sto razy na wesoło" — dlatego, że tyle jest humoru w tym nowym programie od progu w doskonałym wykonaniu Rostańskiej poczynając a na bajkowym finale kończąc. Balet Kamińskich jest jeszcze lpeszy niż poprzednio, nic też dziwnego, że zbiera zasłużone oklaski przy podniesionej kurtynie. Różyńska i Hanusz to, jak zwykle, dwa główne filary strony piosenkarskiej rewii, a dyr. Grodnicki i Kondracki skeczowej (w świetnych „2 minutach grozy", kreacja dyr. Grodnickiego przypomina żywo genre Jaracza). Dekoracje jak w bajce, orkiestra bez zarzutu, a całość, to poprostu poemat z humoru piosenki i tańca osnuty.

Na ekranie potężny film — epopea miłości „Ultimatum" z Ditą Parlo i Erikiem Stroheimem w gł. rolach.

Kalendarzyk karnawałowy:

18. II. ZABAWA POLSK. BIAŁEGO KRZYŻA w salach Strzelnicy, ul. Kurkowa 23a.

18. II. „NA FALI WALCA". Tradycyjna zabawa Akad. Zw. Morskiego w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

18. II. RAUT ZW. REZERWISTÓW w salach TSL., ul. Czarnieckiego 1.

— ZMARLI WE LWOWIE: Maria Buczacka l. 70, Franciszek Kadleczek l. 43, Maria Macioch l. 59, Andrzej Mirecki l. 68, Mieczysław Krynicki l. 73, Wojciech Grabarz l. 71, Ks. Tytus Myszkowski l. 78, Michał Szewczuk l. 70, Weronika Schmidt l. 72, Helena Wąsowska l. 72, Zygmunt Weiner l. 70, Syne Olmütz l. 88, Berisch Vogel l. 71, Chawa Tauber l. 72, Kune Klein l. 75, Regina Beutel l. 38. Lea Unger l. 59.

Opłatek „Echa-Macierzy"

W dniu 28 ub. m. odbył się w salach Polsk. Tow. Pedagogicznego uroczysty Opłatek Polskiego Towarzystwa Śpiewackiego „Echo-Macierz" we Lwowie. Na zebranie przybyło około 200 osób z różnych sfer społeczeństwa lwowskiego. Wśród obecnych zauważyliśmy pp. prezydenta miasta i prezesa Małop. Związku Tow. Muz. i Śpiew. dra Ostrowskiego, szefa Prokuratury lwowskiej dra Golczewskiego, dyr. dra Sołtysa, r. Höflingera, ks. Stuglika, b. prokur. Gürtlera, dyr. dra Schmidta, dyr. Kołaczkowskiego, dyr. Smoleńskiego i in., i reprezentantów Towarzystw śpiewaczych.

Opłatek miał charakter uroczysty i podniosły. W wygłoszonych przemówieniach wzywano do walki z obojętnością i brakiem zainteresowania naszej inteligencji dla pieśni i muzyki, tak ważnych czynników kulturalnych, narodowych i państwowych, oraz do propagowania i kultywowania pieśni polskiej na kresach celem pogłębiania i wzmacniania polskości i zwiększania naszego kulturalnego stanu posiadania.

Uroczystość przeplatano kolędami, co przyczyniło się do tym milszego i podnioślejszego nastroju.

Sąd apelacyjny zmniejszył karę

Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę skazanego w pierwszej instancji na 4 lata więzienia szofera Józefa Mana, który 17 września ub. r. w Brzuchowicach, podczas kłótni uderzył scyzorykiem w plecy Michała Czamarę. Cios był śmiertelny. Czamara zmarł. Sąd Apelacyjny doszedł jednak do przekonania, że Man działał w obronie koniecznej i zmniejszył mu karę do półtora roku więzienia.

Fatalny upadek ze schodów

(a) W dniu wczorajszym po południu zamieszkała w Rynku l. 47 Magdalena Dąbrowska, licząca 66 lat, pośliznęła się na schodach a upadłszy, doznała pęknięcia czaszki, okaleczenia prawego oka, tudzież ogólnego potłuczenia. W stanie nieprzytomnym przewieziona została do szpitala powszechnego.

Dwie dzieciobójczynie

(a) Henryk Przypiórkowski, zamieszkały w baraku na Persenkówce, zawiadomił policję, iż na polu w pobliżu realności l. 118 przy ul. Potockiego, znalazł w śmieciu zwłoki noworodka płci żeńskiej, liczącego około 8 miesięcy, z rozbitą głową. Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Drugi podobny wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem przy ul. św. Anny l. 5, gdzie zamieszkała w tej kamienicy służąca Anna Weklad, na korytarzu urodziła dziecko płci żeńskiej, które następnie wrzuciła do skrzyni ze śmieciem gdzie noworodek zakończył życie skutkiem uduszenia się albo zamarznięcia. Annę Weklad przewieziono do szpitala powszechnego, a zwłoki noworodka do Instytutu medycyny sądowej.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Komornicki Stefan, doc. Uniw. Jag. — Kraków. Sarnecki Jerzy, starosta — Rudki. Derengowski Jan, radca Gł. Urz. Sk. — Warszawa. Rabcewicz-Zubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Szcześnowicz Marian, przemysł. — Skarzysko. Bałachowski Marian, agronom — Kołodróbka. Dr Hopfinger Izaak, dr. chem. — Drohobycz. Wilenko Leon, inżynier — Kraków. Itzenplitz Karol, przemysł. — Holzminden. Dr Spitz Alfred z małżonką, przemysł. — Zagórz. Hansmayer Maria, kierow. szkoły — Schodnica. Pitułaj Włodzimierz, przemysł. — Jasło. Dr Kruh Salomon, adwokat — Czortków. Fagot Daniel, dyr. fabr. — Łódź. Kobak Władysław, wiceprezyd. — Borysław. Leśniewicz Marcin, inż. leśny — Kopalniki. Osmecki Józef, wł. dóbr — Kraków. Jeikner Eugen, przemysł. — Bielsko. Moszyński Zygmunt, inż. — Morszyn. Tabeau Jan, em. radca — Bydgoszcz. Zimenstark Arnold, inż. — Kraków. Zakrzewski Bolesław, dyr. — Warszawa. Hartman Karol, urzędnik — Warszawa. Wrona Zygmunt, urzędn. — Dubno. Fedorowska Halina, żona inż. — Krosno. Schipper Efroim, reprez. Tow. Ub. — Nowy Sącz. Baumritter Wiktor, urzędn. — Warszawa. Dr Filipek Marian, dyr. — Warszawa. Zientara Józef, kupiec — Bydgoszcz. Zbrożek Tadeusz, kupiec — Warszawa. Wiluszówna Maria, wł. dóbr — Łobówka. Makowski Jan, inż. — Warszawa.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) W dniu wczorajszym w godzinie popołudniowej samochód osobowy nr. 41-926, prowadzony przez szofera Maksymiliana Feldmanna, najechał na ul. Żółkiewskiej na auto półciężarowe nr. 42-089, kierowane przez szofera Zbigniewa Graskiego. W zderzeniu auto osobowe zostało znacznie uszkodzone.

Wczoraj przed południem zmarł nagle na udar serca zamieszkały przy ul. Kopcowej 4, Andrzej Chomin, liczący 60 lat, stolarz. Lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

Dzień gospodarczy

Kanał Dunaj—Odra

Współpraca niemiecko-czecho-słowacka na polu gospodarczym przybiera coraz wyraźniejsze linie. Oprócz ułatwień komunikacyjnych między Wiedniem i miastami Rzeszy jak Berlin, Lipsk, Drezno. Wrocław pociągami, przebiegającymi przez terytorium Czecho-Słowacji, nowa granica między obu państwami powoduje, że i na krótszych dystansach, jak pociągi niemieckie tak i czeskie muszą przechodzić przez obce terytorium. Projektowana autostrada do Wiednia, a następnie kanał Dunaj—Odra zwiążą gospodarstwa obu krajów jeszcze ściślejszymi węzłami.

Kanał czesko-niemiecki Dunaj—Odra będzie posiadał odgałęzienia do Berna Morawskiego, Ołomuńca i brzegów Elby na terytorium czeskim.

Budowa kanału jest obliczona na 6 lat. Koszt budowy wyniesie 4.000 miln. K z czego na Czecho-Słowację przypada 2.400 miln. K a na Rzeszę Niemiecką 1.600 miln. K. Odgałęzienia kanału do Berna i Ołomuńca będą kosztowały ponadto 1.500 miln. K, a z Przerowa (Prerau) do Pardubitz 1.200 miln. K.

Przy budowie kanału będzie zatrudnionych 25.000 osób, czyli razem z rodzinami 60.000 osób znajdzie możność zarobkowania. Kosztorys przewiduje, że same płace robotników przy budowie wyniosą 900 miln. K.

Sama budowa kanału i roboty ziemne pochłoną 87 prc. przeznaczonego kapitału. 7 prc. niezbędne do wykonywania robót, maszyny i narzędzia, 5 prc. kupno ziemi i odszkodowania wypłacane właścicielom gruntów, przez które będą przechodzić kanały. Na koszta administracyjne przewiduje się tylko 1 prc. preliminowanego kapitału, co jest godne podkreślenia, gdyż w wielu krajach przy budowie przedsiębiorstw państwowych i wykonywaniu robót publicznych koszta administracyjne pochłaniają znacznie większy odsetek ogólnych kosztów budowy.

Znaczne koszta budowy wynikają z konieczności pogłębienia dna kanału i rzek ze względu na to, że przewidywane są ładunki do 1.000 ton na parostatkach towarowych.

Celem budowy tego rodzaju kanału jest osiągnięcie możliwie najniższych kosztów przewozowych, które będą wynosić od 9—15 halerzy od 1 tonokilometra.

Umowa wstępna między Niemcami i Czecho-Słowacją została zawarta dn. 19 listopada 1938 r. i wkrótce — jak donosi „Prager Tageblatt" — ma być rozpoczęta.

Kanał ten wskutek niskich kosztów przewozu zbliża wielkie ośrodki niemieckiego i czeskiego przemysłu do Czarnego Morza i państw Bliskiego Wschodu w Europie i Małej Azji.

Jakkolwiek budowa kanału Wisła—San—Dniestr ma nieco inne znaczenie i raczej zbliża Małopolskę Wschodnią do rynków zbytu na Zachodzie Polski, nie ulega wątpliwości jednak, że w razie zmiany na Wschodzie stosunków politycznych i ustalenia możliwości żeglugi Dniestrem do Czarnego Morza i dla naszych okręgów przemysłowych została by otwarta również tania droga wodna, prowadząca na Bliski Wschód.

Nie mniej ważne znaczenie ma budowa kanału Dunaj—Odra dla Czecho-Słowacji i pod względem społecznym, zapewniając zatrudnieniem 60 tys. ludzi produktywną opłacalną pracę w ciągu 6 lat. Ma to szczególne znaczenie dla dzisiejszej Czecho-Słowacji, liczącej 600 tys. bezrobotnych, którzy wobec odpadnięcia Śląska Zaolziańskiego i Sudetów nie tak łatwo znajdują pracę w uszczuplonym przemyśle. Zwiększenie dochodu społecznego 25 tys. rodzin przyczyni się jednak nie wątpliwie i do podniesienia ich skali życiowej i z tego punktu widzenia należy uznać także celowość budowy dróg wodnych jako środek do podniesienia dobrobytu warstw pracujących i ich zdolności nabywczej.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Kalendarz podatkowy na luty br.

W lutym są płatne następujące podatki:

do dnia 15 lutego — IV rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1938 — przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

do dnia 15 lutego — zaliczka kwartalna (za IV kwartał 1938 r.) na podatek przemysłowy od obrotu. w wysokości co najmniej 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za rok 1937 — przez przedsiębiorstwa, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych;

do dnia 25 lutego — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za 1939 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w styczniu 1939 r. — przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1939, przez osoby fizyczne i spadki wakujące w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu.

Ponadto płatne są w lutym zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lutym 1939 r.

Stan motoryzacji na Litwie

W dniu 1 stycznia r. b. zarejestrowanych było na Litwie: 2.321 samochodów osobowych, 333 autobusów, 742 wozów ciężarowych, 47 innych pojazdów mechanicznych, oraz 1.589 motocykli. W porównaniu zatem do 1937 r. rok 1938 wykazał wzrost ilości pojazdów mechanicznych na Litwie o 32%.

Po uchwaleniu ustawy o reformie monetarnej w Anglii

Izba Gmin przyjęła projekt ustawy monetarnej, przedłożonej przez kanclerza skarbu.

Jak wiadomo, projekt ustawy przewiduje przeliczenie po bieżącym kursie giełdowym zapasu złota w Banku Anglii, liczonego dotychczas po kursie przeddewaluacyjnym 85 sh za uncję.

Komentując powody, które skłoniły rząd angielski do powzięcia decyzji w sprawie zapasu złota, sir John Simon podkreślił płochliwość kapitałów zagranicznych, przejściowo ulokowanych na rynku brytyjskim, i stwierdził, że w okresie napływu tych kapitałów należało się już liczyć z prawdopodobieństwem masowego ich odpływu w przyszłości. Kanclerz skarbu wspomniał, że odpływ kapitałów zagranicznych, który spowodował, w okresie od końca marca do końca września r. ub., spadek rezerw złota funduszu walutowego o 146 miln. funtów — trwał po tej dacie w dalszym ciąg...

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8 lutego

Dewizy: Belgia 89.92, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 286.72, Kopenhaga 111.28, Londyn 24.92, N. Jork 531 1/4, kabel 531 1/2, Oslo 125.12, Paryż 14.09 Praga 108.16, Sztokholm 128.42, Zurych 120.35, Mediolan 27.92. Helsinki 10.99 Montreal 527 1/4.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.92, dolary amer. 530, dolary kanad. 525, flor. hol 286.72 franki franc. 14.09, fr szwajc. 120.35, funty ang. 24.92, guld. gd. 100.25 kor. duńskie 111.28, kor. norw. 125.12, kor. szwedz 128.42, liry wł. 16.60, marki fińskie 10.99. marki niem. srebrne 74.

Papiery: 4 i pół wewn. 66.75, 67.00, ost. setki, 3 inw. 1 em 88 1/2, serie 94. 2 em. 89 1/2, serie 94.75, 95.00, 5 konwersyjna 71. 5 kolejowa 68 1/2, 67.00, ost. drobne i setki, 4 premj. dolar. 43.25, 43.50, 4 konsolidac 67 1/4, 67 1/4. ost. setki.

Tendencja mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 139, im. 138, Bank Handl. 60, Częstocice 39, Cukier 38, 37 3/4. Węgiel 38.50, 37.50, 37.75, Lilpop 96.75 97.50, Modrzejów 21.50, 21.25, Ostrowiec 76,76.50, 76, Starachowice 58 1/2, 59 1/2 Zieleniewski 80, Żyrardów 65 1/2, 66 1/2, 66, Haberbusch 66 1/2, 68.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 8. 2. N. Jork 468 5/8, Paryż 17698, Mediolan 8907, Praga 136 3/4, Bruksela 2772 3/4, Amsterdam 868 7/8, Oslo 1990 3/8, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1940 1/2, Berlin 1168, Zurych 2069 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 8. 2. N. Jork 37.77, Londyn 176.99, Mediolan 198.75. Bruksela 638.75, Zurych 855.

Paryż, 8. 2. N. Jork 37.77, Londyn 176.99, Mediolan 198.75, Belgia 638.25, Zurych 855, Amsterdam 20.36, Berlin 15.17.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 432 ton, tend. spokojna żyto 497. jęczmień 205, owies 107.

Obrót ogólny 3091 ton.

Fasole podrożały o 3—6 zł. na 100 kg., łubin niebieski 12—12.50, żółty 13—13.50 mak niebieski 98—100, szary 90—95, makuchy rzepakowe 13.50—14.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Notowano: 4 i pół proc. listy zast. T. K Ziemskie 62.50 sztuki a 10000. akcje: Banku Polskiego 135.75—136, Chodorów 92.25 Gazy ziemne 147 W transakcjach pozagiełdowych: Gazolina 74.50. Tendencja silna usposobienie żywe.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM W STYCZNIU

Ruch statków w porcie gdańskim w styczniu r. b. wyniósł ogółem 1.03. jednostek o łącznej pojemności 820.51. trn, z czego przybyło do portu 51. statków o pojemności 401.898 trn opuściło 521 statków o pojemności 418.620 trn. Na pierwszym miejscu uplasowała się bandera niemiecka z kolei zaś: szwedzka, duńska i fińska. Bandera polska zajęła dziesiąte miejsce



43

— Ach! — jęknął, zakrywając twarz rękami. Pan Faubert zgasił lampy, bo już tłum zaczynał gromadzić się pod oknem.

ROZDZIAŁ IX

MORDERSTWO W PALL MALL

Po zgaszeniu lamp zdawało się osobom, znajdującym się w pokoju, że wszystko słychać o wiele lepiej. Wśród ogólnej wrzawy kilka głosów odznaczało się wyraźnie i jeden przynajmniej z tych, którzy słuchali w zaciemnionym pokoju, wiedział, jakie usta i jakie oblicza należą do każdego z tych okrzyków.

Tym jednym nie był Antoni Craston, który siedział na ławeczce pod oknem, obojętny na to, co działo się na ulicy. Myślał o przyjacielu, który stał z twarzą ukrytą w dłoniach, a blask kominka padał na jego smukłą postać, strojną w biały aksamit. Pragnął go pocieszyć w jego zmartwieniu i wyrzucał sobie własne życie, które biegło tak równo, jak woda między gładkimi brzegami.

Nie był to również pan Faubert. Ten nasłuchiwał z wytężoną uwagą, obawiając się, że lada chwila rozwścieczony motłoch wpadnie do jego domu, do kórego przychodził Vratz, i do którego wtargnął niedawno siłą Borowski. Wszyscy w mieście wiedzieli, że dom ten gościł najmłodszą latorośl drzewa Königsmarków. Pan Faubert najchętniej wyrzuciłby go z okna, aby tłum na nim wywarł swój gniew, jeżeli by tym sposobem mógł uniknąć niebezpieczeństwa, które mu groziło.

Filip słuchał głosów z ulicy, rozróżniając je, przydzielając każdy właściwej osobie. Siepacze jego brata popełnili morderstwo. Ale dlaczego? Kogo zamordowali? Ten przenikliwy, fanatyczny głos, który górował nad wszystkimi innymi, wyjaśni mu to. O, słychać jak pomstuje przeciwko królowi i dworowi. Filip wyobraził sobie twarz, do której głos ten należał: twarz chudą, wykrzywioną fanatyzmem, twarz partyzanta... Wołał o Monmoutha. Co miał książę Monmouth wspólnego z podłym morderstwem? I wreszcie słychać było wyraźnie nazwisko: Thynne... Tom Thynne... Tom Thynne z Longleat... Już ze samego zdrobnienia wynikało, że jest to ktoś popularny, ktoś znany z partii Monmoutha.

Ale dla Filipa nazwisko to było tak zrozumiałe, jak tureckie kazanie. Jaką krzywdę wyrządził Tom Thynne Karolowi Janowi, hrabiemu Königsmark, że ten aż przywiózł przez morze tego Vratza i Polaka Borowskiego, aby go zamordowali? A może Vratz miał jakieś swoje prywatne porachunki z Tomem Thynne z Longleat, które musiał załatwić w ten barbarzyński sposób. Filip porwał swój płaszcz i zarzuciwszy go sobie na ramiona, wziął kapelusz.

Muszę wyjść! — krzyknął. Ale pan Faubert stanął między nim a drzwiami.

— W tej chwili? — zapytał ironicznie. — W ten rozwścieczony tłum? Tu zmierzył chłopca od biało obutych stóp aż do koronkowego fontazia na szyi.

— Muszę się dowiedzieć prawdy o tym morderstwie.

— Lepiej pozostań w nieświadomości, póki to jest możliwe. Obawiam się, że w każdym razie zbyt wcześnie dowiesz się prawdy.

— Muszę wiedzieć teraz...

Ale podczas gdy Filip zbliżał się do drzwi, pan Faubert zamknął je na klucz, który schował do kieszeni.

— Zanim byś uczynił jeden krok wśród tego motłochu, zatrzymano by cię, okradziono, rozebrano do naga i zaczęto by cię wypytywać. Kto wie, czy usłyszawszy twoje nazwisko, nie powieszono by cię na pierwszej latarni, a tego domu nie podpalono Zostaniesz tu...

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Odznaczenia na terenie Małopolski Wsch.

Złoty Krzyż Zasługi po raz pierwszy otrzymał radca Tomasz Kunzek, Urz. Woj., Tarnopol.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Aleksander Hołyński, Żydaczów; Jan Kuśnierz, Rohatyn; Alojzy Szetela, Skałat; notariusz Jan Wolnik, Brody; Jan Gryziecki, Rzeszów; Józef Zimmer, Tarnopol.

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: Leopold Łukowicz, pracownik P.K.P., Stanisławów; Karol Paszkiewicz, Stanisławów; Maria Myślikówna, Śniatyn; Edward Trojnarski, Sąd grodzki, Brody; Antoni Andruszczakiewicz, Isaje, woj. lwowskie; Franciszek Bąska, Drohobycz; Michał Bojko, Strusów; Leon Boratyn. Rożniatów, pow. Jarosław; Michał Dembek, Niżankowice; Józef Dernes, Brzeżany; Franciszek Kamys, Przemyślany-Dąbrowa; Franciszek Korczowski, Zborów; Władysław Krewniak, Niżniów; Antoni Marek, Mościska-Zakościele; Wincenty Markiewicz, Jaworów; Władysław Międlar, Sambor; Jan Munia, Bitków; Jan Olszański, Bryłińce, pow. Przemyśl; Stanisław Palczyński, Skole; Antoni Pieniążek, Przeworsk; Władysław Podgórski, Monasterczany, pow. Nadwórna; Tadeusz Prącki, Rawa Ruska; Marian Rawlow, Tarnopol; Józef Rut, Przeworsk; Franciszek Skałacki, Biała, pow. Czortków; Władysław Stanczewski, Stanisławów; Mikołaj Śmiszek, Zalesie; Franciszek Zdanicwicz, Zborów; Stanisław Kwiatkowski, Chorostków; Józef Łeginowicz, Jezierna; Stanisław Łukaszewski, Brody; Aleksander Sałternik, Złotniki koło Podhajec; Andrzej Tyktor, Czortków; Józef Ochocki, Borszczów; Waleria Staszków, Zaleszczyki; Stanisław Widel, Kamionka Strumiłowa; Mikołaj Diakoniuk, Lwów; Walenty Filipiak, Bolechów.

Brązowy Krzyż Zasługi po raz drugi otrzymał Jan Zdeb, Leżajsk.

Ze Stanisławowa

Zdziczała młodzież walczy nożami

W Stanisławowie przy ul. Matejki kilku chłopców napadło na 18-letniego Chaima Pistreicha i zaczęło go bić. Na krzyk Pistreicha przyszedł mu z pomocą 17-letni uczeń stolarski Samuel Dickman. W czasie bójki Dickman został przebity dwukrotnie nożem w lewą łopatkę i w lewe udo. Sprawcy nierozpoznani zbiegli. Rannemu pierwszej pomocy udzielił dr. Rubin.

Na zabawie w lokalu Z.Z.Z. w Stanisławowie bracia Ludwik i Józef Oranow'e napadli na Stefana Schmidta i zadali mu nożem 4 pchnięcia w lewy bok. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala powszechnego.

Z Przemyśla

Sensacyjne samobójstwo poborcy skarbowego

Dnia 25 ub.m. wyjechał w sprawach służbowych w teren poborca II Urzędu Skarbowego w Przemyślu Kazimierz Chirowski. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Policja czyniła poszukiwania, które jednak nie dawały żadnych rezultatów. Dopiero wczoraj do Urzędu Skarbowego w Przemyślu przysłano akta służbowe oraz zainkasowaną przez poborcę Chirowskiego gotówkę z zawiadomieniem komendy P.P. w Rohatynie o samobójczej śmierci Chirowskiego. — Jak się okazało, Chirowski wyjechał do swojej narzeczonej Janiny Ostrowskiej do Stanisławowa. Stąd oboje udali się do Bołszowiec, gdzie w małym hoteliku popełnili samobójstwo przez zaczadzenie się. Według przypuszczeń, powodem tragicznego kroku były trudności finansowe, które nie pozwalały młodym wejść w związki małżeńskie. (H. N.)

BRAMA ŻELAZNA Z XVII W. W czasie przebudowy portalu w domu przy ul. Serbańskiej l. 19 rzemieślnicy natrafili na zamurowaną starą bramę żelazną, której pochodzenie, jak stwierdził następnie wybitny znawca inż. Kaz. Osiński, kustosz Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, sięga XVII wieku. W czasie odkopywania bramy znaleziono też kilka drobnych monet, t. zw. szelągów, z czasów Jana Kazimierza. Sama brama wykonana jest w sposób wysoce artystyczny, ozdobiona niezwykle precyzyjnymi rzeźbami. Jest zaopatrzona w antyczny zamek. Zarówno brama, jak i znalezione monety ofiarowane zostały do bogatych zbiorów Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej.

Z SĄDU PRZEMYSKIEGO. W związku z utworzeniem na terenie Przemyśla Sądu Pracy, powierzone zostało prowadzenie spraw w toku I-ej instancji sędziemu grodzkiemu Smerece, a w trybie odwoławczym sędziemu okręgowemu dr. Łuczakowskiemu.

Z Tarnopola

STAN SANITARNY WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO. W ostatnich pięciu tygodniach stan sanitarny na terenie województwa tarnopolskiego przedstawiał się korzystnie. Chorób zakaźnych, jak dur brzuszny i plamisty, zanotowano w minimalnej ilości, prawie bez wypadków śmiertelnych. Szkarlatynę i dyfteryt zanotowano tu i ówdzie również przy minimalnej śmiertelności. Gruźlica, jak zwykle na terenie województwa tarnopolskiego, pojawiła się znów w dużej ilości przy bardzo dużej śmiertelności. Wypadków gruźlicy zgłoszono 86, wypadków śmiertelnych 76. — Z powyższego wynika, że na terenie województwa tarnopolskiego musi być energicznie prowadzona społeczna akcja zwalczania gruźlicy.

Z Jarosławia

WALNE ZEBRANIE T.S.L. W PRUCHNIKU. W Pruchniku bieg życia społecznego toczy się miarowym i systematycznym krokiem, a to dzięki wybitnym jednostkom, które bezpośrednio wywierają wpływ na bieg tego życia i są impulsem we wszystkich programach organizacyjnych. Istnieje cały szereg organizacyj na terenie Pruchnika, dobrze prosperujących, do których należy zaliczyć T.S.L. Walne zebranie T.S.L., które odbyło się dnia 6 b. m. w Pruchniku, ściągnęło pokaźną liczbę członków. Zebranie to otworzyła prezes p. Zeczenterowa, która w swoim przemówieniu stwierdziła z przykrością rozdział, jaki istnieje między inteligencją a rzemieślnikami i mieszczaństwem, który należałoby usunąć dla pomyślnego rozwoju miasta. Sprawozdanie kasowe złożył p. Nowotarski, który oświadczył, że w kasie jest 220 zł. do dyspozycji T.S.L. Należy tutaj zaznaczyć, że biblioteka T.S.L. w Pruchniku dzięki kierownictwu p. Koczyrkiewiczówny wspaniale się rozwija i liczy około 500 dziel. — Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: p. Zeczenterowa, p. sędzia Sto

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

...program radjowy.

CZWARTEK, 9 LUTEGO

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik por. — 7.15 „FIS", reportaż. — 7.20 Lw. Kom. kierow. ćwiczeń obrony przeciwlotniczej. — 7.25 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą — W. Frenkiel. — 15.15 „Granda, lipa, nawalanka" — dialog w oprac. St. Kuszelewskiej. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Pogadanka dla liceów. — 16.40 Utwory na klarnet. — 17.05 „Sztuczna promieniotwórczość" — dr K. Jodko-Narkiewicz. — 17.20 Lw. Nokturny w wyk. H. Ottawowej i Lw. Oktetu wok. pod dyr. J. Kołaczkowskiego. — 18.00 Lw. Kom. obrony przeciwlotn. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka — Wł. Góralewski, Kom. Małop. Tow. Roln., Pieśni. — 18.30 Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną — w oprac. prof. Br. Rutkowskiego. — 19.00 Sportowa Wieża Babel" — z Zakop. — 19.15 Konc. rozrywkowy — W przerwie: Apel poległych marynarzy. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., „FIS". — 21.00 Koncert pośw. twórczości M. Karłowicza: Ork. symf. pod dyr. G. Fitelberga: E. Umińska, E. Bandrowska-Turska,. — W przerwie: Lw. Pogadanka o M. Karłowiczu — dr A. Chybiński, prof. UJK. — 23.00 Lw. Audycja informacyjna. — 23.05 Dziennik wiecz., Kom. meteor. — 23.10 Lw. Kom. obrony przeciwlotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.45 Sofia. Symfonia Nr. 6 Czajkowskiego.
20.10 Kopenhaga. Koncert symf.
21.00 Rzym. „Il campiello" — opera Wolf-Ferrariego.
21.00 Hilversum II. Koncert symf.
21.30 Radio Paris. Koncert symf. Sol. Jacques Thibaud.
21.30 Wieża Eiffla. „Le paradis et la Peri" — oratorium Schumanna.

PIĄTEK, 10 LUTEGO

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 FIS. — 7.20 Kom. kierown. ćwiczeń obr. przeciwlotn. — 7.25 Pieśni i tańce kaszubskie. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka M. Kulczyckiej, Porady, Wiadomości, Muzyka z płyt. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Gazetka inform. w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. Piosenki w wyk. R. Jarosewycz. — 14.30 Lw. „Międzymorze" — z powieści Żeromskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. bieżące z miasta i prowincji. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Kom. obrony przeciwlotn. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.15 Lw. Rozmowę z chorymi na temat: „Św. Dominik i chorzy" — wygł. O. dr A. Fic, doc. UJK. i przeor Dominikanów. — 16.30 Utwory skrzypcowe. — 16.55 „Skarby naszego morza" — prof. M. Siedlecki. — 17.10 Muzyka organowa. — 17.45 „Co to jest Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych"? — Br. Wochanka. — 17.55 Lw. „Płyty z objaśnieniami". Fragmenty z „Walkirii" Wagnera — w oprac. L. Gruderra. — 18.30 „Tatry w śniegu" — audycja lit.-muzyczna w oprac. Z. Hierowskiego. — 19.00 „FIS." — reportaż. — 19.15 Płyty. — 19.35 Z uroczystości przybycia do Gdyni ORP. „Orzeł". — 20.30 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., FIS. — 21.00 Chór P. R. pod dyr. St. Nawrota. — 21.15 Konc. symf. Ork. Filh. Warsz. i W. Kempff. — 22.30 „Pomorze w twórczości Żeromskiego" — M. Neumanowa. — 22.45 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor. — 23.03 FIS. — 23.05 Lw. Kom. obrony przeciwlotn.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Brno. „Don Pasquale" — Donizettiego.
20.15 Frankfurt. „Uprowadzenie z Seraju" — Mozarta.
20.20 Sztokholm. Koncert symfon.
21.00 Florencja. „Tosca" — Pucciniego.
21.30 Lyon. Koncert symfon.
22.45 Droitwich. Koncert muzyki współcz.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

janowski, p. Nowotarski, p. Pendar, członkowie zarządu: pos. Stankiewicz, dr. Zeczenter, p. Koczyrkiewicz, p. Ryfa. — Po wyborze zarządu wywiązała się dyskusja, dotycząca konsolidacji. Na wniosek jednego z członków utworzono sekcję prelegentów, którzy z swoimi odczytami będą wyjeżdżali do okolicznych wsi.

LISTY GOŃCZE ZA BANDYTAMI. W związku z wielkimi trudnościami, z jakimi połączone jest wykrycie sprawców bandyckiego napadu na nadleśniczówkę inż. Bobrowskiego w Zabiałej, koło Oleszyc, w dniu 13. I. b. r., rozpisano za sprawcami listy gończe, przy czym za wykrycie tychże ustanowiono nagrodę w kwocie 800 zł., którą wypłacić ma ks. Józef Sapieha z Oleszyc, właściciel lasów Zabiałej.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

ZE SPORTU

Hokejowe mistrzostwa świata

We wtorek wieczorem odbył się w Bazylei wobec przeszło 10 tys. widzów półfinałowy mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Szwajcarią. Zwyciężyła Szwajcaria w stosunku 4:0 (0:0, 4:0, 0:0).

Zawody miały przebieg nadzwyczaj ciekawy. Gra była prawie przez cały czas, za wyjątkiem krótkiego okresu drugiej tercji, zupełnie równorzędna. W pierwszej fazie gry Polacy mieli nawet więcej z gry, ale nie umieli sobie poradzić w sytuacjach podbramkowych.

Mimo przegranej, Polacy pozostawili bardzo dobre wrażenie. Zarówno w pierwszej jak i ostatniej tercji byliśmy nie tylko równorzędnym przeciwnikiem, ale nieraz górowaliśmy znacznie. Napastnicy nasi nie umieli jednak przełamać muru obrony Szwajcarów. Najlepszą linią naszej drużyny była obrona, a przede wszystkim świetny Maciejko.

POLSKA WALCZY Z WĘGRAMI BEZ PIŁATA

Polska reprezentacja bokserska na mecz z Węgrami została osłabiona brakiem Piłata, który nadesłał świadectwo lekarskie, że do walki stanąć nie może wskutek kontuzji odniesionej w Szwecji. Zastąpi go prawdopodobnie Białkowski.

Węgrzy przyjeżdżają do Poznania w sobotę.

AMERYKA WYGRAŁA Z WĘGRAMI 3:0

W Bazylei Ameryka pokonała Węgry 3:0, zdybywając w każdej fazie gry po jednej bramce. Ameryka wygrała przede wszystkim dzięki lepszemu atakowi.

KANADA NIE POTRAFIŁA POKONAĆ ANGLII

Wielką sensacją zakończył się mecz hokejowy Kanada-Anglia. Kanadyjczycy mimo wysiłków musieli się zadowolić wynikiem remisowym 0:0.

BELGIA ZREMISOWAŁA Z JUGOSŁAWIĄ

W turnieju pocieszenia Belgia niespodziewanie uzyskała z Jugosławią zaledwie wynik remisowy 3:3 (1:0, 2:1, 0:2). Były to pierwsze trzy bramki uzyskane przez Jugosławię na mistrzostwach hokejowych świata.

POLSCY TENISIŚCI UCZESTNICZYĆ BĘDĄ W CZTERECH TURNIEJACH RIVIEROWYCH

Jak donosiliśmy wczoraj, tenisiści polscy wezmą udział (Tłoczyński, Hebda i Bawarowski) w kilku turniejach wiosennych na Rivierze.

Poniżej podajemy wykaz turniejów, w których startować będą Polacy: 20—26 luty w Boalicu, 27 luty — 5 marca w Monte Carlo, 6—12 marca w Mentonie, 13—20 marca w Cannes. — W tym ostatnim turnieju startować będzie prawdopodobnie Jędrzejowska.

PZPN. POKRYJE KOSZTY KURACJI PIECA I.

Przybył wczoraj do Warszawy wezwany przez PZPN. na badanie lekarskie reprezentant Polski, Piec I. (Naprzód—Lipiny) Zawodnik ten uległ dotkliwej kontuzji w czasie meczu, rozegranego na Śląsku 26-go grudnia ub. r.

Badanie przeprowadzone przez dr Przeworskiego wykazało uszkodzenie zewnętrznego wiązadła prawej nogi. Zgodnie z zaleceniem lekarza Piec I. otrzyma 20 diatermii i 20 masaży. Koszty tych zabiegów pokryje PZPN. pod warunkiem, że macierzysty klub Pieca (Naprzód—Lipiny) zobowiąże się nie wystawiać tego zawodnika do meczów treningowych i mistrzowskich do dnia 4-go marca br.

OGŁOSZENIA

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA czteropokojowe, — pełnokomfortowe mieszkanie, — wysoki parter, Asnyka 8, dozorca wskaże. 11284

POKÓJ KLATKOWY komfortowy, telefon, wynajmę tanio. Plac Bernardyński 14. 11320

POKÓJ umeblowany, duży, słoneczny, komfortowy, wynajmę. Wałowa 23, m. sześć. 11311

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, nowy dom, do wynajęcia. Rydygiera 12 (dawniej II. boczna Pijarów), telefon 117-25. 11312

POKÓJ klatkowy od 15 lutego do wynajęcia. — Głowińskiego 27, II, m. 9. 11305

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie — blisko dworca, II. p., plac Bilczewskiego 9. Wiadomość I. p. 11308

5-CIO POKOJOWE mieszkanie, pełny komfort centrum — dla chrześcijan bez dzieci i zwierząt. Wiadomość: Piłsudskiego 4, dozorca. 11332

POSZUKUJĘ mieszkania 5-cio pokojowego luksusowego, — możliwie z ogrodem i garażem. Wiadomość: tel. 266-99. 11314

DWA POKOJE kuchnia, pełny komfort, od 1-go marca do wynajęcia. Lwowskich Dzieci 44 a, — dzwonek. 11313

5 POKOI komfort, Rozwadowskiego 27 (dawniej Zielona). 11286

POKÓJ z kuchnią, przedpokój, łazienka, pełny komfort — przy ul. Wuleckiej 24, IV. p. Wiadomość u dozorcy. 11309

POKÓJ z utrzymaniem lub bez — wynajmę panu, pani — chrześcijanom na stanowisku. Reymonta dwa, II. p., m. sześć, boczna Potockiego. 11307

DOBRE WŁÓCZKI **M. FIEL** 11280 LWÓW BOIMÓW 21

4 POKOJE komfort, Rozwadowskiego 27. (dawniej Zielona). 11285

KOMFORTOWY pokój, telefon — klatka schodowa, wynajmę stałym, przyjezdnym. Domagaliczów 1, prawy parter. 11306

WYNAJMĘ pani pokój nieumeblowany, z używaniem łazienki. Zadwórzańska 68A. 11310

TRZYPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, w ogrodzie, do wynajęcia. Zamkowa sześć A. 11326

MIESZKANIE czteropokojowe lub mniejsze, komfort, wysoki parter. Reymonta 1, — telefon nr. 284-60. 11327

TRZY POKOJE kuchnia, nowy dom, do wynajęcia. Nabielaka 44. 11330

DWA POKOJE kuchnia lub przedpokój — Eriedrichów 12. Dozorca wskaże. 11321

INSTALACJE ELEKTRYCZNE siły, światła, ciepła, sygnalizacji, radia itp. oraz skład artykułów elektrycznych Stanisław Chęć Lwów, Łyczakowska 4, tel. 118-55 Stałe pogotowie napraw. 4130

POTOCKIEGO 47 4 pokoje, kuchnia, I. piętro, zremontowane, pełny komfort, 3 wejścia, do wynajęcia. Wiadomość: tel. 230-12. 11328

TRZY POKOJE kuchnia, komfort — duże, słoneczne, zaraz. Modrzejewskiej pięć. 11331

TANIE PARCELE budowlane przy ul. Janowskiej i Zielonej (górnej) sprzedaje Lwowskie Towarzystwo Browarów, Kleparowska 18. — Informacji udziela sekretariat, telefon 298-80. 11282

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE  gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3320

KREMY  odżywcze przeciw zmarszczkom, kremy wybielające, kremy do rąk, otrąbki migdałowe, boraks toaletowy, lakiery do paznokci poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

SPRZEDAM z powodu choroby sklep spożywczy wraz z domem i towarem dobrze prosperujący. Gulajowa, Żółynia. 11325

1/4 TRZYPIĘTROWEJ kamienicy, Królowej Jadwigi 27, do sprzedania zaraz. Patryn, kierownik szkoły. Niechobrz Racławówka — Rzeszów. 11324

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WSZYSTKIE KSIĄŻKI i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

TANIO sprzedam z powodu wyjazdu w centrum miasta poważne przedsiębiorstwo wraz z towarem i urządzeniem. Wiadomość: tel. 247-08. 11301

LORNETKI TEATRALNE poleca firma 2965 **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 511.406

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, Kołłątaja 8, Telefon 228-10. 3338

OBRAZY oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki **Salon Obrazów** Malarzy Polskich Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3900

FIAT 508/III 4-drzwiowy i dwudrzwiowy do sprzedania. Gumol, Borysław. Chatki. Telef. 1061. 11322

MIÓD LIPCOWY, chluba Podola — 3 kg. zł. 6.50, 5 kg. zł. 10.50. Korzeniewicz, em. poczmistrz, Zbaraż. 11157

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM"

Kupno

KUPIĘ samochód ciężarowy trzytonowy, używany. — Jan Lenartowicz, Żółkiew. 11329

Różne

S. O. S. Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

BIBLIOTEKI  kolejowe, wojskowe, gminne, instytucyj kompletują w Nowym Roku księgozbiory w Księgarni Małopolskiej Lwów, Akademicka 16. Kosztorysy, cenniki na żądanie. 3933



KŁOPOTY z nożami ustaną, — jeśli zostaną oprawione przez firmę „Galwanoplater" — Lwów, Kopernika 14. 3941

APTEKĘ małą, Wschodnia Małopolska, wydzierżawię 1. IV. Polakowi, katolikowi. Waydowicz, Kołomyja — Sobieskiego 92. 11323

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-73 **OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE** TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej**

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. — Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15